



NIEPEŁNOSPRAWNI TU TERAZ

ISSN 1895 – 4987 EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

PAŹDZIERNIK-LISTOPAD

4/106/2019

IDĄ PO KORONĘ GÓR POLSKICH str. 19



www.dtsklep.pl

Obsługujemy:

Apteki, Sklepy medyczne, Prywatne gabinety lekarskie, Kliniki,
Domy Pomocy Społecznej, Zakłady Opiekuńczo-Lecznicze,
Hospicja, Klientów Indywidualnych

- ✓ Pieluchomajtki i wkładki
- ✓ Materiały opatrunkowe
- ✓ Sprzęt rehabilitacyjny
- ✓ Sprzęt ortopedyczny



NFZ
obsługujemy
wnioski
refundacyjne

PARTNER
TZMO SA

W SIW o dostępności i barierach w Jeleniej Górze....	3
Debata o nadwadze i otyłości.....	4-5
Czy hieny cmentarne będą bezkarne?.....	6
Teatr jak nowy. I bardziej dostępny!.....	8
Radio KSON wyróżnione.....	11
W Jaworze pięknie tańczyli..	12
Jak pomagać niepełnosprawnemu.....	13
Dni Papieskie w Karkonoszach – fotorelacja.....	14-15
Sporna przebudowa.....	16
Idą po Koronę Gór Polskich..	19
Integracyjna siatkówka ...	20-21
KSON już pełnoletni. Kolejni ambasadorzy.....	22-23
Narty także dla niewidomych.....	24
Gorzowscy Sybiryści przypominają o patriotyzmie	26
Cykanie wystąpili dla seniorów KIK-u.....	27
Kto się nie rozwija, ten się zwija – list Czytelnika.....	35

V Dolnośląski Kongres Obywatelski – wyróżnienie dla KSON-u

Perspektywy współpracy organizacji pozarządowych z samorządami były głównymi tematami piątej edycji kongresu obywatelskiego, który odbył się 23 października 2019 roku w Krzyżowej. W spotkaniu uczestniczył Marszałek Województwa Dolnośląskiego Cezary Przybylski. Byli także obecni przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze.

Spotkanie, określone jako największe wydarzenie sektora obywatelskiego na Dolnym Śląsku zgromadziło wiele środowisk. Znaleźli się wśród nich przedstawiciele stowarzyszeń, fundacji, lokalnych grup działania, klubów sportowych, spółdzielni socjalnych, ochotniczych straży pożarnych, a także kół gospodyń wiejskich, rad działalności pożytku publicznego, samorządów lokalnych oraz sołtysów i obywateli.

Podczas spotkania, które było okazją do uczczenia jubileuszy 15-lecia Dolnośląskiej Federacji Organizacji Pozarządowych i 30-lecia Fundacji „Krzyżowa dla Porozumienia Europejskiego”, odbyło się aż 11 paneli dyskusyjnych i debata plenarna pod hasłem „Wyzwania dla kolejnych pokoleń”.

– Silny samorząd to silna Polska. Jednak pamiętajmy o tym, że siła samorządu w dużej mierze wynika z aktywności mieszkańców i reprezentujących ich organizacji samorządowych – mówił podczas spotkania marszałek Cezary Przybylski.

Współpraca Samorządu Woje-



wództwa Dolnośląskiego z organizacjami pozarządowymi jest elementem realizacji celów Strategii Rozwoju Województwa Dolnośląskiego. Organizacje, których liderami są niejednokrotnie miejscowe autorytety, pobudzają aktywność obywatelską, uczą dialogu społecznego, są niezastąpionym „łącznikiem” pomiędzy obywatelami, a administracją. Z tego wynika specyficzna rola sektora pozarządowego – ważnego partnera Samorządu Województwa Dolnośląskiego – umożliwiającego skuteczną realizację wspólnego, długofalowego celu jakim jest dążenie do harmonijnego rozwoju regionu i wysokiej jakości życia jego mieszkańców.

W czasie Kongresu wręczono statuetki „Aktywni na 100%”. Wśród wyróżnionych znalazł się również Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.

(KSON)

**NIEPEŁNOSPRAWNI
TU i TERAZ**



Państwowy Fundusz
Rehabilitacji Osób
Niepełnosprawnych

BIULETYN DOFINANSOWANY ZE ŚRODKÓW PFRON

Wydawca: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

Redaktor Naczelny: Robert Zapora. **Sekretarz redakcji:** Bożena Bryl-Chrząszcz. **Zastępca Redaktora Naczelnego:** Anna Daskalakis

Redakcja: Andrzej Grzelak, Elżbieta Schubert, Remigiusz Stefaniak, Katarzyna Pietusko – Radio KSON, Leszek Kosiorowski, Monika Żak, Ludmiła Wiśniewska (koordynator projektu), Przemysław Kaczałko, Grzegorz Kędziara, Jerzy Ogonowski, Andrzej Koenig, Dorota Pilecka, Wanda Milewska, Joanna Kapias

Adres wydawcy i redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Osiedle Robotnicze 47A, tel. 75 75 242 54, 795 650 990, e-mail: biuro@kson.pl

Skład: AD REM, 58-500 Jelenia Góra, al. Wojska Polskiego 91/1, tel. 75 75 222 15. **Druk:** Laser-Graf Wojciech Włostowski, 09-400 Płock, Kostrogaj 1.

Nakład 8000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega prawo do skracania i redakcyjnego opracowania materiałów przyjętych do druku.

Stowarzyszenie Inwalidów Wzroku

Jak zwykle od wielu lat, w ostatni wtorek miesiąca w październiku spotkali się w Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych członkowie Stowarzyszenia Inwalidów Wzroku w Jeleniej Górze. Temat wiodący spotkania to **BARIERY W MIEŚCIE**.

Temat wymaga wciąż jeszcze w Jeleniej Górze społecznej debaty oraz stałych konsultacji władzy samorządowej ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, seniorów, opiekunów w sprawach dostępności obiektów, przestrzeni publicznej i usług w naszym mieście. Stowarzyszenie Inwalidów Wzroku liczące 89 członków wykazuje szczególną aktywność i zaangażowanie w sprawach poprawy warunków życia codziennego pod względem dostępności i bezpieczeństwa w środowisku.

Gościem specjalnym spotkania był Maciej Kaczor i Joanna Krupa – przedstawiciele Dyrekcji Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze, którzy przedstawili informację o aktualnie prowadzonych inwestycjach i remontach drogowych w mieście.

Uczestnicy spotkania żywo włączyli się w dyskusję zabierając głos zarówno w sprawach pozytywnych przemian w mieście jak również wskazując szczególne zagrożenia dla osób starszych, niedowidzących, niewidomych, słabosłyszących, głuchych, z dysfunkcją narządu ruchu oraz pozostałymi niesprawnościami. Wskazane zostały niektóre miejsca i zaobserwowane sytuacje niebezpieczne na chodnikach, jak nierówności i ubytki w strukturze chodnika, brak planowanej od wielu lat „szpilkostrady” na głównym trakcie komunikacyjnym w mieście od ulicy 1 Maja przez całą ulicę Konopnickiej do Jeleniogórskiego Rynku, a pamiętać należy, że społeczność Jeleniej Góry składa się w znacznym stopniu – około 40% ogółu mieszkańców – z osób starszych i osób niepełnosprawnych. Wielu uczestników spotkania zabierało głos zgłaszając na przykład: brak krawężników, wystające studzienki, niebezpiecznie śliska dro-

ga dojścia do przystanków MZK i nawierzchnia przystankowa zimą, przeszkody ustawione w ich obrębie: niewłaściwie zabezpieczone roboty remontowo-budowlane, „zaparkowane” samochody, roweryści bez sygnału, rolnarze.

Problemem dla osób z niepełnosprawnościami i osób starszych w ruchu ulicznym zgłoszonym w trakcie dyskusji jest brak właściwej sygnalizacji akustycznej na przejściach dla pieszych, szczególnie na rondach, których pojawia



Od kilku lat organizacje zrzeszone w Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze pracują społecznie nad „mapą barier w mieście”. Polega to na nanoszeniu na wycinkowych mapach poszczególnych dzielnic Jeleniej Góry zauważonych przeszkód takich, jak na przykład: znaki drogowe i słupy energetyczne posadowione na chodniku, nieoznakowane uskoki terenu na ciągach dróg dla pieszych, wysokie krawężniki czy nieodpowiednia względem potrzeb osób starszych i z niepełnosprawnościami sygnalizacja uliczna.

się w naszym mieście coraz więcej. Brak w wielu miejscach ścieżek dotykowych i pasów ostrzegawczych przy przejściach dla pieszych. Podano przykłady innych miast, w których takie systemowe rozwiązania są już stosowane.

Wskazano również miejsca i obiekty publiczne, które od lat stanowią barierę dostępności dla inwalidów i osób starszych jak schody, brak barier, brak właściwego oznakowania i właściwego oświetlenia, braki w oznakowaniu kierunkowskazów wyjazdowych z miasta.

– Zwrócono uwagę, – mówi Maciej Kaczor, – na szereg przepisów, które przeczą logice, na przykład wprowadzenie systemu parkowania samochodów równoległe do chodnika, ze względu na zachowanie obowiązkowej szerokości jezdni manewrowej, jak i obowiązkową szerokość miejsc postojowych dla osób niepełnosprawnych. W efekcie zmiany te znacząco wpływają na zmniejszenie liczby ogólnodostępnych miejsc postojowych, w tym przeznaczonych dla osób niepełnosprawnych..

Podobnie wygląda sytuacja sygnalizacji dźwiękowej na przejściach dla pieszych, która została wprowadzona decyzją centralną wbrew oczekiwaniom osób niepełnosprawnych; dotychczasowy sygnał „kołatkowy” lub głosowy zamieniono na dźwięk, który zlewa się z szumem otoczenia i jest niesłyszalny.

Nie we wszystkich krajach Europy Zachodniej miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych oznakowane są kolorem niebieskim. Wymóg taki generuje dodatkowe koszty w budżetach samorządowych, których budżet na te cele pozostaje bez wsparcia centralnego, a możliwości finansowe Miasta pozostają bez zmian od kilku lat.

– Efektem takich spotkań – mówi Mirosława Joško, wiceprezes SIW – ma być pomoc Miastu w dostosowaniu infrastruktury komunalnej do autentycznych potrzeb mieszkańców. – To również próba dialogu z Prezydentem Miasta w żywotnych interesach jego mieszkańców – podkreśla.

M.J.

Debata o nadwadze i otyłości

„Otyłość skraca życie” – pod takim hasłem odbyła się pierwsza w naszym mieście debata lekarzy specjalistów, której organizatorem było Centrum Kompleksowego Leczenia Otyłości „Dobre Miejsce” z siedzibą w Zachełmiu. Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej jeleniogórskiej Książnicy Karkonoskiej.

– Patrząc okiem psychiatry z wieloletnim stażem na otyłość i zaburzenia emocjonalne wiem, że to ma bardzo duże znaczenie – podkreśliła Renata Ostrowska-Stopczyńska, specjalistka psychiatrii dzieci i młodzieży. – Nawet do 50 proc. społeczeństwa ma problem z nadwagą i otyłością. Wyliczone jest, że każdy kilogram nadwagi skraca

nam życie o 3,5 miesiąca – dodała.

– W tym roku podano, że w populacji badanych osób wykryto, że 62 proc. kobiet i 58 proc. mężczyzn jest otyłych. To przerażające – podawała kolejne dane statystyczne Barbara Węglarz, dietetyczka. – Ostatnio na jednym ze spotkań w Jeleniej Górze sama obserwowałam



KIEDY TO JUŻ OTYŁOŚĆ?

Otyłość to choroba przewlekła o złożonym genetyczno-środowiskowym podłożu, polegająca na nadmiernym rozwoju tkanki tłuszczowej i zwieszeniu masy ciała powyżej zalecanej. Za otyłość uważa się stan, w którym tkanka tłuszczowa stanowi więcej niż 25% całkowitej masy ciała u mężczyzn oraz 30% u kobiet. Niepokojące jest coraz częstsze pojawianie się otyłości w okresie rozwojowym u dzieci, ponieważ przekłada się to bezpośrednio na większe ryzyko (nawet 17,5 razy) otyłości i chorób powiązanych w dorosłości. Diagnoza otyłości w wieku 6 lat oznacza 25% ryzyko otyłości w wieku dorosłym. Otyłość w wieku 12 lat to już 75% ryzyko. (Źródło: Wikipedia)

uczestników i na 20 osób aż 16 miało nadwagę lub otyłość – dodała dietetyczka.

W trakcie debaty wypowiadali się specjaliści z różnych dziedzin medycyny – kardiologii, pediatrii, chorób wewnętrznych, pulmonologii, fizjoterapii, itd. Była to również okazja do dyskusji ze specjalistami.

– Ludzie nie widzą swojej otyłości – pierwsze kilogramy, które przybieramy – po prostu kupujemy większy rozmiar ubrań. Nadwaga to już problem,



a otyłość pierwszego stopnia to poważna choroba. Wielokrotnie rozmawiałam ze swoimi pacjentami uczulając ich. Mówię, że trzeba iść do specjalisty, a oni mówią, że to tylko parę kilogramów – mówiła B. Węglarz.

W ramach spotkania w Książnicy Karkonoskiej każdy zainteresowany mógł zbadać sobie tkankę tłuszczową, ilość wody w organizmie, swój wiek metaboliczny i swoje BMI.

Przemek Kaczałko



DPS w Miłkowie po termomodernizacji

Zakończyła się trwająca kilkanaście miesięcy, dofinansowana ze źródeł unijnych inwestycja w Domu Pomocy Społecznej Junior w Miłkowie. – Coś, co zmienia nasz DPS w placówkę z XXI wieku to fotowoltaika – mówi starosta jeleniogórski Krzysztof Wiśniewski.

Projekt pn.: „Termomodernizacja budynków, sieci ciepłej i lokalnej kotłowni Domu Pomocy Społecznej Junior w Miłkowie” realizowany był w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020. Łączna wartość projektu wyniosła 4 025 824,25 zł, w tym dofinansowanie z UE w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego – 2 854 759,36 zł. Wkład własny Powiatu Jeleniogórskiego

to kwota 1 117 064,89 zł. Wykonawcą robót, które trwały około roku było konsorcjum firm: PPH „JKB” Spółka Jawna ze Świdnicy oraz Zakład Remontowo-Budowlany Tomasz Jasiński z Bukowca.

Zakres prac – to termomodernizacja budynków, sieci ciepłej i lokalnej kotłowni.

DPS Junior przeznaczony jest dla dorosłych, dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie w stopniu od umiarkowanego

do głębokiego oraz dodatkowo dotknięte takimi schorzeniami jak autyzm, zespół Downa, dziecięce porażenie mózgowe, wodogłowie, niepełnosprawność ruchowa różnego stopnia, niewidzenie oraz zespół schizofrenopodobny. W placówce przebywa obecnie 99 mieszkańców. Osoby te mieszkają w czterech budynkach. W kompleksie są też obiekty gospodarcze oraz wspomagające, pawilon rehabilitacyjny oraz kotłownia główna.

– Coś, z czego jesteśmy dumni i co zmienia nasz DPS w placówkę z XXI wieku to fotowoltaika z możliwością gromadzenia energii elektrycznej – mówi starosta jeleniogórski Krzysztof Wiśniewski. – To daje nam duże oszczędności i powoduje, że częściowo stajemy się niezależni jeśli chodzi o prąd. Ale to nie wszystko, gdyż mamy tu także kolektory słoneczne do ogrzewania ciepłej wody użytkowej. Reasumując obiekt stał się bezpieczniejszy, oszczędniejszy i bardziej ekologiczny – podkreśla starosta.



Grzegorz Kędziora

Czy hieny cmentarne będą bezkarne?

Tuż przed Świętem Zmarłych z jednego z nagrobków na cmentarzu komunalnym w Kołobrzegu skradziono granitową płytę. – Cmentarz jest ogrodzony, wnosimy na czas wszystkie opłaty, a nikt nie poczuwa się, by ponieść konsekwencje kradzieży – oburza się rodzina zmarłego.

Złodzieje okradający zmarłych, którzy przecież nie mogą się już sami obronić, nazywani są hienami cmentarnymi. Do takiej właśnie obrzydliwej kradzieży doszło 5 października na kołobrzeskim cmentarzu. O tym bulwersującym przypadku opowiedzieli nam poszkodowani Czytelnicy z Korzystna, którzy chcieli przed Świętem Zmarłych uporządkować groby rodziców. – *Ku naszemu przerażeniu ujrzeliśmy zdewastowany nagrobek. Zleciliśmy postawienie go zakładowi kamieniarskiemu 8 lat temu, zapłaciliśmy wtedy ponad 4 tysiące złotych, co wówczas było znaczącą kwotą. Ktoś zerwał i ukradł z nagrobka granitową płytę, jednak nikt nie chce ponieść odpowiedzialności – mówi córka zmarłych, Mówi, że kiedy z mężem zgłosili wspólnie przypadek kradzieży w biurze kierownictwa cmentarza, wyjaśniono im, że w części, gdzie znajduje się nagrobek zmarłych rodziców akurat nie zainstalowano monitoringu, a nagrobek, jeśli był kosztowny najlepiej było wcześniej ubezpieczyć od podobnych szkód. – Po co są wnoszone opłaty za miejsce na cmentarzu za okres nawet kilkudziesięciu lat? Sądziłam, to że również za ochronę grobów naszych zmarłych. Po co było grodzić cmentarz wysokim płotem skoro w każdej chwili można tam wjechać samochodem i wywieźć nawet kilkusetkilogramową granitową płytę? Bo przecież wynieść byłoby ją nie sposób – zastanawia się poszkodowana. Sprawa kradzieży granitowej płyty została zgłoszona policji. – Niestety, policjanci po obejrzeniu miejsca zdarzenia i rozmowie z pracownikami cmentarza poinformowali nas, że sprawa tej kradzieży najprawdopodobniej zostanie umorzona ze względu na niewielkie szanse na odnalezienie sprawców. Tak więc hie-*

ny cmentarne w Kołobrzegu mogą być spokojne, bo pozostaną bezkarne – denerwuje się kobieta.

O komentarz w tej bulwersującej sprawie poprosiliśmy Zenona Malinowskiego, prezesa MZZDiOŚ, który zarządza cmentarzem komunalnym w Kołobrzegu. Jak dowiedzieliśmy się, podobnej kradzieży nie było tu od ponad 9 lat. Prezes przyznaje, że do kradzieży wiązanek kwiatów i zniczy dochodzi tu



Nagrobek rodziców naszych Czytelników przed oraz po dewastacji przez nieznanych sprawców.

niestety często. Dodaje też, że część terenu cmentarza jest objęta monitoringiem, w godzinach nocnych całość jest patrolowana, a samochody mogą wjeżdżać za bramę w godz. 7.00-15.00 wyłącznie za wiedzą i zgodą pracowników cmentarza. – Tzw. opłata za grób, czyli miejsce grzebalne wnoszona przez rodziny zmarłych nie obejmuje ubezpieczenia samego nagrobka. Można jednak ubiegać się o odszkodowanie od zarządcy cmentarza, który obowiązko-

wo ubezpiecza cały teren w zakresie odpowiedzialności cywilnej, ale jedynie w przypadku, gdy np. spróchniałe drzewo spowoduje obrażenia u osób odwiedzających groby, czy też spowoduje uszkodzenie nagrobka. Ubezpieczenie to nie obejmuje jednak kradzieży płyt nagrobnych – podkreślił prezes Z. Malinowski.

Jak się dowiedzieliśmy postępowanie policyjne dotyczące poszukiwania sprawców kradzieży granitowej płyty nagrobnej, nie będzie umorzone ostatecznie. Jeśli śledczy po jakimś czasie np. uzyskają informację, że właśnie ta konkretna, skradziona z cmentarza płyta nagrobna pojawiła się w jakimś warsztacie kamieniarskim, postępowanie



zostanie wznowione. – Jeśli sprawca kradzieży zostanie ustalony, poniesie odpowiedzialność karną. W zależności od wartości skradzionej rzeczy np. w przypadku zniczy czy kwiatów – do 500 zł odpowiadają jak za wykroczenie, a jeśli wartość skradzionej rzeczy np. granitowej płyty przekracza 500 zł – jak za przestępstwo – podsumował Tomasz Kwaśnik, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kołobrzegu.

Tekst i zdjęcie: Jolanta Wiatr

Licealiści seniorom z Klubu Inteligencji Katolickiej

Przedstawienie grupy teatralnej Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej Curie pt. „Przenikanie” było piątym wydarzeniem podczas trwających Gorzowskich Dni Kultury Chrześcijańskiej, organizowanych przez Klub Inteligencji Katolickiej w Gorzowie Wielkopolskim. Spektakl pokazano 10 października w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta.

Przesłaniem formy literackiej, której autorką jest kierująca grupą teatralną nauczycielka Aneta Gizińska-Hwozdyk były optymizm, wiara, nadzieja oraz wskazanie, że życie na każdym etapie jest wspaniałe, że nie trzeba się bać i nie uciekać przed trudnościami. – Wyzwania są ważne w życiu, ponieważ je wzbogacają – podkreśla twórczyni.

Symboliczna, skromna scenografia, którą stanowiły materiały w kolorze białym i czarnym, sprytnie została wykorzystana do pokazania strachu, a w ostateczności do optymizmu i nadziei. Pogodne zakończenie umocniło bohaterów w wierze że nawet będąc samotnym, takim się nie jest bo samotność też może być towarzyszką życia i bać się jej nie



należy. Natomiast trzeba dziękować Bogu za każdy drobiazg i cieszyć się z rzeczy na pozór nieznaczących.

Autorka scenariusza powiedziała, że inspiracją do podjęcia takiej właśnie tematyki był ptak, który uderzył w klasowe okno, pozostawiając na szybie trwałe ślad, przypominający cień. Prawdopodobnie ptak ze złamanym skrzydełkiem odleciał, bo nigdzie go nie było. Grupa maturzystów patrząc na okno westchnęła, a ktoś powiedział, że to wygląda jak Duch Święty. – Szukaliśmy tego ptaka ale nikt go nie znalazł. Mamy nadzieję, że przeżył i gdzieś fruwa. A na naszym klasowym oknie pozostało jego symboliczne widmo – powiedziała nauczycielka.

Na zakończenie przedstawienia pieśń dziękczynną zaśpiewała

gościnnie uczennica III Liceum Ogólnokształcącego Katarzyna Synowiec, która w rozmowie powiedziała, że obecnie uczy się śpiewu w Szkole Muzycznej I i II st. w klasie Beaty Gramzy. Katarzyna Synowiec przez pewien czas była także organistką w kościele w Drezdenku – jej rodzinnej miejscowości, słynącej odbywającymi się tam każdego roku koncertami organowymi.

Natomiast grający w sztuce Paweł Herman należy do koła literackiego, brał udział w konkursach recytatorskich i jest lektorem w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Tucznie, z którego pochodzi.

Prezesem gorzowskiego KIK-u jest Stanisław Księżniakiewicz. Gorzowski oddział KIK-u powstał w roku 1980. Potem 13 XII 1981 działalność Klubu została zawieszona przez przepisy stanu wojennego. Odwieszenie działalności nastąpiło 22 XI 1982 r.

Kluby Inteligencji Katolickiej skupiają inteligencję pragnącą w sposób świadomy przeżywać swe powołanie ludzi świeckich, nie opowiadają się za żadną opcją polityczną, podejmują jednak systematyczną refleksję nad kulturą zachowań społecznych i politycznych.

Wanda Milewska





Teatr jak nowy. I bardziej dostępny!

Odnowiona sala, widownia, a przede wszystkim – zlikwidowane bariery dla osób niepełnosprawnych. Tak wygląda Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze po zakończonym pod koniec września remoncie.

Remont teatru trwał blisko dwa lata. Zakres prac był olbrzymi, obejmował m.in. rozbiórkę fragmentów stropów i ścian pod windy, wykonanie fundamentów z częściową naprawą stropów. Przebudowana została widownia i balkony, wymieniono fotele na widowni na nowe, podwyższono balustrady balkonowe. Renowacji poddano także balustrady na klatkach schodowych.

Częściowo wyremontowany został dach oraz posadzki. Odnowione zostały także pomosty techniczne, portal w wieży scenicznej itp. Wymieniono szereg

instalacji (m.in. centralnego ogrzewania, elektryczną, wodną), wykonano także remont stolarki okiennej. A przede wszystkim, w holu teatru zamontowano windę, co umożliwi korzystanie z teatru osobom niepełnosprawnym, mającym trudności z poruszaniem się. Wchodzenie po stromych schodach nie było łatwe.

Teraz do teatru można wjechać na wózku i chwilę później znaleźć się na pierwszym piętrze, gdzie znajduje się wejście na widownię.

Remont kosztował około 20

milionów złotych. Częściowo został on sfinansowany z pieniędzy unijnych. Prezydent Jeleniej Góry Jerzy Łuźniak podkreślił, że w dużej mierze na ten remont zrzucili się jeleniogórzanie i należą się im za to podziękowania.

Na otwarcie odbyła się premiera sztuki „Damy i Huzary” Aleksandra Fredry, co miało wymiar symboliczny. W 1945 roku polską scenę w Jeleniej Górze otwierano także premierą Aleksandra Fredry. Wówczas zagrano „Zemstę”. Poraz drugi, tym razem w intencji budowy windy w teatrze w czerwcu 2008 r., z inicjatywy KSON wystawiono „Zemstę” Fredry w amatorskiej obsadzie jeleniogórskich vipów, w tym niepełnosprawnych aktorów.

Teraz także nawiązano do tego autora. „Damy i Huzary”. Spektakl wyreżyserował Tomasz Grochoczyński. Widać było, że aktorzy – po dwóch latach występów w kinie Grand, gdzie mieściła się tymczasowa siedziba teatru – byli spragnieni powrotu na „swoją” scenę, i że czują się na niej bardzo dobrze. Widać też, że po remoncie znacząco poprawiła się akustyka teatru. Teraz każdy szept na scenie był słyszalny nawet w najdalszych rzędach.

Otwarcie sceny połączono z uroczystą sesją jeleniogórskiej rady miejskiej, podczas której wręczono tytuły „Zasłużony dla miasta” oraz Nagrodę Miasta.

Tytuły zasłużonych otrzymali: przedstawicielka Związku Sybiraków Maria Aleksandrowicz, społecznik Mariusz Synówka i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Maria Aleksandrowicz to wieloletnia kierowniczka zespołu „Sybiracy i Kresowianie”, zajmująca się od prawie ćwierć wieku popularyzacją spraw kresowych. Na scenie była wyraźnie wzruszona.

Mariusz Synówka to z kolei



współautor idei doświetlenia przejść dla pieszych w najruchliwszych punktach miasta, inicjator zbiórki pieniędzy na tysiące kamizelek odblaskowych dla dzieci ze szkół i przedszkoli jeleniogórskich. Podejmował też inne inicjatywy, jak montaż na przejściach dla pieszych tabliczek z napisem „Tylko na zielonym – dajesz przykład dzieciom”. Po odebraniu nagrody zdradził, że ma w głowie jeszcze wiele pomysłów na działania prospołeczne.

– Najcenniejsze, co możemy

uzyskać, to uśmiech dziecka, dlatego dbajmy o to, by nasze dzieci miały dużo powodów do uśmiechu – powiedział Ryszard Wach, prezes Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Jeleniej Górze. Towarzystwo reprezentowali także członek zarządu Krystyna Młodnicka i sekretarz oddziału Alicja Sowa. Jak wyliczył prezes, odkąd wybudowano ośrodek w Brennie (końcówka lat 60-tych), z kolonii w nim skorzystało ponad 40 tysięcy dzieci.

Z kolei nagrodę Miasta Jeleniej Góry otrzymał Rafał Fronia. Nie odebrał jej, gdyż nie było go na otwarciu. W tym czasie był w Górach Olbrzymich, wracał do Polski z nieudanej wyprawy na Lhotse. Wyświetlono film, nagrany w okolicach bazy pod ośmiotysięcznikiem, w którym laureat pozdrowił widzów i podziękował za nagrodę. R. Fronia nagrodę miasta odebrał na kolejnej, październikowej sesji.

R. Z.



Stabilne zatrudnienie

W październiku Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych przystąpił do realizacji dwóch projektów w ramach pilotażowego programu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych **Stabilne Zatrudnienie – „Staże zawodowe”**: **„STAŻYSTA-PRACOWNIK-SPECJALISTA: WZMOCNIENIE KOMPETENCJI ZAWODOWYCH OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI POPRZEC STAŻE W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ”** oraz **„OD STAŻYSTY DO SPECJALISTY: AKTYWIZACJA ZAWODOWA OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI POPRZEC STAŻE W ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ”**.

Program „STABILNE ZATRUDNIENIE” jest obecnie realizowany w ramach dwóch modułów, obejmujących już nie tylko zatrudnienie osób z niepełnosprawnością, lecz również staże zawodowe:

1. moduł I „Instytucje” – adresowany do organów i instytucji wykonujących zadania z zakresu administracji publicznej, jednostek samorządu terytorialnego oraz państwowych i samorządowych instytucji kultury, które w ramach programu zatrudnią osoby niepełnosprawne;

2. moduł II „Staże zawodowe” – **adresowany do organizacji pozarządowych**, które w ramach programu przygotowują i skierują osoby niepełnosprawne na staż zawodowy w administracji rządowej.

Pomoc finansowa w ramach nowego modułu II „Staże zawodowe” obejmuje liczne działania aktywizacyjne, między innymi przygotowanie i wdrożenie indywidualnego planu drogi zawodowej dla osoby z niepełnosprawnością, doradztwo zawodowe, wspar-

cie w uzyskaniu kwalifikacji (umiejętności) zawodowych oraz pracowniczych poprzez realizację kursów, warsztatów i szkoleń zawodowych, wsparcie asystenta (trenera pracy), pokrycie kosztów dojazdów, a także stypendium dla osoby



niepełnosprawnej skierowanej na staż. Dofinansowanie może również zostać przeznaczone na szkolenia i warsztaty dla pracowników instytucji, w zakresie umiejętności współpracy z osobami niepełnosprawnymi.

Nadzór nad odbywaniem stażu przez beneficjenta ostatecznego sprawuje organizacja pozarządowa wyłoniona w drodze otwartego konkursu ofert. W br. środki na realizację tych

projektów PFRON przekazał do 4 organizacji, w tym do KSON. Zadaniem organizacji pozarządowych jest przygotowanie poszczególnych beneficjentów ostatecznych do odbywania staży, organizacja staży w organach administracji rządowej oraz stworzenie optymalnych warunków do ich realizacji (np. zapewnienie beneficjentowi wsparcia asystenta/trenera pracy).

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w ramach realizowanych projektów przygotowuje do odbycia stażu zawodowego oraz obejmuje wsparciem w trakcie odbywania staży zawodowych co najmniej 247 osób z niepełnosprawnościami. Staże będą realizowane m.in. w: Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, Ministerstwie Energii, Biurze Praw Pacjenta, Dolnośląskim Urzędzie Wojewódzkim, Ministerstwie Energii oraz Łódzkim Urzędzie Wojewódzkim. Projekt potrwa do grudnia 2020 r.

Rekrutację do projektu rozpoczniemy w grudniu br. Zapraszamy do śledzenia naszej strony internetowej, gdzie niebawem pojawią się wszystkie niezbędne informacje oraz formularze rekrutacyjne. Przypominamy również, iż w chwili obecnej realizujemy kilka innych ogólnopolskich projektów prozatrudnieniowych – chętne osoby zapraszamy do odwiedzenia strony www.kson.pl lub kontakt na bezpłatną infolinię 800 700 025.

Monika Żak
koordynatorka projektów

Radio KSON wyróżnione

Tegoroczna, XVII edycja Konferencji REHA FOR THE BLIND IN POLAND – krajowych targów dla osób słabowidzących i niewidomych odbyła się pod honorowym Patronatem Małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy w październiku tego roku.

Konferencja odbywała się na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. W czterech salach trwały prezentacje i panele dyskusyjne dotyczące potrzeb osób niewidomych i słabowidzących.

Targi odwiedziło ponad 1000 osób z całej Polski, którzy mieli szansę wzięcia udziału w jednym z paneli tematycznych dotyczących: współczesnej medycyny w służbie odzyskiwania widzenia; wychowania, kształcenia oraz rehabilitacji osób niewidomych i słabowidzących; wsparcia dla innowacji w dziedzinie niwelowania skutków niepełnosprawności wzroku oraz współczesnych wymogów dotyczących instytucji i organizacji społecznych. W tym samym czasie odwiedzający targi mogli obejrzeć wystawy tematyczne poświęcone działalności instytucji i Organizacji Pożytku Publicznego, „Świat dotyku i dźwięku” oraz bogatą prezentację nowoczesnych technologii ułatwiających codzienne życie osób niewidomych i niedowidzących.

Wśród prezentowanych urządzeń dużym zainteresowaniem cieszyła się przystawka do okularów rozpoznająca twarze i czytająca tekst, powiększalniki tekstu oraz lupy elektroniczne, „gadające wagi”, urządzenie do rozpoznawania kolorów i wiele innych innowacji tech-

nologicznych, o których jak się wydaje środowisko inwalidów wzroku nie ma pojęcia.

Na targach, oprócz innych organizacji pozarządowych, był obecny także Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych.



– Zgłosiliśmy – mówi Remigiusz Stefaniak z KSON – chęć zorganizowania podobnej wystawy w Jeleniej Górze, w roku 2020. Inauguracja Konferencji miała miejsce w Centrum Nauki Kopernik w Warszawie, gdzie Kapituła Ogólnopolskiego Plebiscytu Idol 2019 rozdała tegoroczne nagrody.

W kategorii Media trzecie miejsce zdobyło Radio KSON, a wyróżnienie w imieniu Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych

i zespołu redakcyjnego odebrali: Remigiusz Stefaniak i Rafał Kondraciuk z Radia KSON. Warto zauważyć, że tę internetową rozgłośnię radiową w znacznym stopniu tworzą osoby niedowidzące, które często w swoich audycjach poruszają sprawy wyrównywania szans dla inwalidów wzroku. Radio nadaje w cyklu 24 godzinnym prezentując pięć premier tygodniowo.

– Staramy się – mówi Rafał Kondraciuk – dotykać najbardziej istotnych elementów życia w Jeleniej Górze, regionie, ale i w kraju. To radio

informacyjne przekazujące również najważniejsze treści dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, łącznie z komunikatami Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i innych krajowych oraz regionalnych instytucji państwowych.

Dużym sukcesem Radia KSON było pozyskanie dofinansowania na realizację projektu „Przez media do stabilności, bezpieczeństwa i integracji we wszystkich aspektach życia”, sfinansowanego ze środków Narodowego Instytutu Wolności – Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Zdobyte dofinansowanie daje radiu techniczne i realizatorskie podstawy do dalszego rozwoju rozgłośni.

K. S.

Radia KSON można słuchać za pośrednictwem strony internetowej www.radiokson.pl, przez wybranie przycisku „SŁUCHAJ (>) RADIO KSON” lub w dziale Audycji uruchamiając odtwarzacz dowolnej audycji archiwalnej. Nieustannie zespół redakcyjny poszukuje pasjonatów i dziennikarzy zainteresowanych współpracą z Radiem KSON. Zainteresowanych zapraszamy do kontaktu pod adresem mailowym radio@kson.pl.

W Jaworze pięknie tańczyli

W Powiatowym Centrum Kształcenia Zawodowego w Jaworze, odbył się XI Dolnośląski Turniej Tańca Osób Niepełnosprawnych, organizowany przez Starostwo Powiatowe w Jaworze oraz Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Koło Razem Naj w Jaworze.

Z roku na rok liczba uczestników imprezy, w której biorą udział głównie Warsztaty Terapii Zajęciowej wzrasta. W tym roku do Jawora przyjechali przedstawiciele 23 placówek z całego Dolnego Śląska m.in.: z Trzebnicy, Chojnowa, Złotoryi, Lubina, Jawora, Wałbrzycha, Jeleniej Góry, Bolesławca, Legnicy i Kowar.

– Jestem bardzo szczęśliwa, że mogę uczestniczyć w tak wspaniałym wydarzeniu, pełnym wspólnej pasji i integracji – mówi starosta Powiatu Jaworskiego Aneta Kucharzyk. – Dzięki tańcom, choreografiom, a przede wszystkim zaangażowaniu tancerzy przeniosłam się do różnych państw na całym świecie. Gratuluję uczest-



nikom występów, jestem pełna uznania dla pracy, jaką włożyli w treningi, co zaowocowało niezwykle pięknymi występami. Dziękuję również trenerom i instruktorom za przygotowanie swoich podopiecznych do tego turnieju – dodała.

W kategorii solistów niepokonana była Aleksandra Mandryga z WTZ z Trzebnicy, drugie miejsce zajęła Karolina Jakóbowska z WTZ z Kowar, a trzecie Ryszard Łukaszczyk z WTZ ze Ścinawy.

W kategorii par tanecznych najlepiej zaprezentowali się Paulina Kuś i Krystian Ku-

cza z WTZ w Lwówku Śląskim, drugie miejsce zajęli Władysław Szmolda i Arkadiusz Makuła z Ośrodka Wsparcia w Jaworze, a trzecie Katarzyna Pála i Mariusz Zelek z WTZ w Piławie Górnej.

W kategorii grup tanecznych pierwsze miejsce wytańczyła grupa z WTZ z Chojnowa, drugie grupa z WTZ z Trzebnicy, zaś trzecie miejsce zajęła grupa z WTZ z Bolesławca.

*Grzegorz Kędziora
fot. Starostwo Powiatowe
w Jaworze*



Jak pomagać niepełnosprawnemu?

Często zdarza się, że gdy w pobliżu pojawi się osoba niepełnosprawna, nie wiemy jak się zachować, więc by jej nie urazić, nie reagujemy na jej obecność wcale. Jestem niepełnosprawnym od siedmiu lat i takie sytuacje się zdarzają i nie dziwi mnie to ponieważ przed utratą wzroku sam podobnie podchodziłem do sprawy pomocy. Chciałbym w kilku słowach podpowiedzieć, jak się zachować w obecności osób niepełnosprawnych.

Każdy z nas niepełnosprawnych jest świadomy na ile nas stać i jak wiele możemy zrobić sami, a kiedy musimy poprosić o pomoc. Dlatego nigdy nie zakładamy, że niepełnosprawny sam czegoś nie robi, nie wykluczamy niepełnosprawnych z działań. Jeżeli nie będziemy mogli sobie poradzić, sami o tym powiemy i poprosimy o pomoc.

Podczas rozmowy zawsze zwracamy się bezpośrednio do osoby mniej sprawnej, nie do jej towarzysza, pomocnika, czy też tłumacza języka migowego. Prowadźmy z niepełnosprawnym normalną rozmowę, bo oprócz odmienności fizycznej, psychicznie niczym się nie różnimy od zdrowej osoby. Pamiętajmy też o tym, że nie każdy z nas jest zdolny udzielać odpowiedzi na temat swojej choroby czy dysfunkcji.

Wiele osób niepełnosprawnych utrzymuje równowagę dzięki swoim rękom, dlatego też nie należy ich za nie chwytać, bo może to spowodować utratę równowagi, a w konsekwencji przewrócenie. Osoby niepełnosprawne traktują swoją laskę, wózek czy też skuter jako część swojej przestrzeni osobistej, dlatego nie po-

winno się ich bez zgody właściciela dotykać czy ciągnąć za nią np. niewidomego.

Osoby poruszające się na wózku są osobami a nie sprzętami, dlatego nigdy nie traktujemy ich jak wieszaki do płaszcza,



prosząc o potrzymanie, nie pochylamy się nad nimi przy podawaniu ręki. Podczas rozmowy z osobą na wózku najlepiej jest usiąść na krześle, aby być na jej poziomie, co pozwala na swobodny kontakt interpersonalny i wzrokowy z taką osobą.

Osoby niewidome lub słabowidzące są w stanie same poruszać się po ulicy, choć czasem korzystają z pomocy białej laski lub przewodnika. Bądźmy przygotowani na pomoc takiej osobie np. przeczytanie czegoś, ale tylko wtedy, gdy nas o to poprosi. Zanim nawiążemy kontakt fizyczny z osobą niewidomą uprzedźmy ją o tym, bo może się nas przestraszyć. Podajmy swoje imię. Jeśli kontakt jest grupowy, to należy osobę niewidomą przedstawić wszystkim. Jeśli chcemy poprowadzić taką osobę, zaproponujmy jej nasze ramię, zamiast chwytać ją za rękę. Jeśli jesteśmy zmuszeni zakończyć rozmowę, powiedzmy o tym osobie niewidomej. Natomiast nie jest gafą żegnanie się z osobą niewidomą słowami „dobrze było cię widzieć” albo „do zobaczenia”; osoby niewidome często używają tego typu zwrotów.

Jeżeli kiedykolwiek będziecie mieli wątpliwości, co do tego, jak się zachować, czy też co powiedzieć osobie niepełnosprawnej – po prostu ją o to zapytajcie!

Z własnego doświadczenia i znajomych osób niepełnosprawnych wiem, że na pewno nie odrzucimy pomocy innych ponieważ taka pomoc drugiego człowieka dla nas jest bezcenna.

Artykuł został przygotowany z pomocą broszury ze strony Biura Pełnomocnika Rządu ds. Niepełnosprawnych.

Andrzej Koenig
Niewidomy
Fot. freepik.com

Dni Papieskie w Karkonoszach zakończone

W dniach od 16-19 października 2019 r. Kotlina Jeleniogórska gościła młodych artystów z pięciu krajów Europy: Rosji, Izraela, Austrii, Hiszpanii i Polski. Wystąpili oni w trzech koncertach w Kościele Garnizonowym, Kościele Matki Bożej Łaskawej w Cieplicach i w Kościele w Mysłakowicach, gdzie aktor Jacek Paruszyński, przedstawił Tryptyk Rzymski Jana Pawła II.

– Choć koncert i dobór kompozycji był bardzo staranny – mówi pani Małgorzata Mierczak – dyrektor muzyczny koncertów, to nie da się ukryć, że muzyka nie zawsze była łatwa, ale to wynika ze specyfiki barokowej muzyki klasycznej i liturgii muzycznego ofiarowania tych koncertów trzem Papieżom, znancom i muzycznym koneserom – Janowi Pawłowi II, byłemu papieżowi Benedyktowi i papieżowi Franciszkowi.

– Tym większy szacunek dla odbiorców! Cieszymy się – mówi organizator koncertów Stanisław Schubert – że do obchodów Dni Papieskich włączyła się





młodzież ze Szkoły Handlowej w Jeleniej Górze przygotowując i rozprawdzając „kremówki Papieskie”. Przed nami setna rocznica urodzin Jana Pawła II, a zatem rok szczególnie w kontekście jego nauk, z których nie zawsze potrafiliśmy wyciągać lekcje. Zaplanowaliśmy wspólnie z centralnym Ośrodkiem Kultury i Sztuki we Wrocławiu, Towarzystwem Karkonoskim, Międzynarodowym Towarzystwem Muzycznym „Opera Duch Gór” w Karpaczu, przy udziale Dolnośląskiej Filharmonii w Jeleniej Górze, trzeci koncert Muzyki Papieskiej oraz wydarzenia, które towarzyszyć będą setnej rocznicy urodzin Jana Pawła II w ciągu całego roku 2020.

– Jesteśmy otwarci na pomy-

Wydarzenia w jeleniogórskich świątyniach retransmitowało radio KSON (www.radiokson.pl), a utrwałała telewizja Strimeo, która przygotowuje okolicznościowe płyty DVD. Będą one do odebrania w listopadzie w biurze koncertowym, które mieści się w Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych (ul. Osiedle Robotnicze 47a w Jeleniej Górze).

sły – podkreśla Stanisław Schubert – bo uważamy, że i w tych przedsięwzięciach potrzebna jest logistyka, zaplecze finansowe, organizacyjne, pomoc Wolontariuszy i pobudzanie mieszkańców do refleksji i odbioru wiecznie żywych wartości płynących z nauk Jana Pawła II. Szczególnie podziękowania za pomoc przy organizacji drugiego koncertu składamy Proboszczom Parafii: Andrzejowi Bokiejowi, Mieczysławowi Bendkowskiemu i To-

maszowi Biszko, który wspierał nas w imieniu Proboszcza księdza Józefa Steca, a także Panu dr. Markowi Obrębskiemu – Wiceprzewodniczącemu Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Staroście Powiatowemu Krzysztofowi Wiśniewskiemu, Wójtowi Mysłakowic Michałowi Ormanowi oraz sponsorom, którzy wsparli to przedsięwzięcie.

(KSON)

Fot. Przemek Kaczalko



Sporna przebudowa

Dzięki podjazdowi dla wózka inwalidzkiego prowadzącego do mieszkania na parterze, jej niepełnosprawna córka może korzystać ze spacerów. Teraz chciała przebudować loggię, ale sąsiedzi protestują, jak mówią – w obawie przed katastrofą budowlaną.

Kiedy w końcu pani Małgorzata, mieszkanka Kołobrzegu, właścicielka lokalu na parterze, wychowująca poruszającą się na wózku inwalidzkim dorosłą córkę, uzyskała od zarządu wspólnoty zgodę na przebudowę balkonu (na zdj.) spotkało się to ze zdecydowanym protestem dwójki mieszkających nad nią sąsiadów. Uchwałę z 10 października, popartą przez ogół właścicieli tej wspólnoty, pozwalającą na likwidację loggii i włączeniu jej do mieszkania przegłosowało w sumie 85 właścicieli nieruchomości. Jedynie dwóch z nich było przeciwnych przebudowie. – *Ta pani wystąpiła do zarządu wspólnoty o zgodę na tę przebudowę, aby sobie powiększyć mieszkanie, czyli dla poprawy własnego komfortu. Ale ściana, którą chce*

wyburzyć i zlikwidować to ściana nośna, podtrzymująca konstrukcję całego budynku. Nie wiadomo, czy wszyscy świadomie podpisali tę zgodę. Mamy informację, że po tym, jak dowiedzieli się o możliwym zagrożeniu, chcą się wycofać – argumentuje jeden z przeciwników przebudowy loggii, mieszkających nad matką niepełnosprawnej dziewczyny. – Powinno odbyć się ponowne zebranie członków wspólnoty mieszkaniowej, należy na nie zaprosić osoby kompetentne w dziedzinie budownictwa, które wypowiedzą się od strony fachowej – dodaje.

Pani Małgorzata, która niedawno dowiedziała się o obawach swoich sąsiadów „z góry” jest tym nieco rozgoryczona. – *Staralam się o uzyskanie zgody na przebudowę wcale nie dla*

poprawy komfortu, czy własnej wygody, ale by umożliwić lepsze funkcjonowanie córce. Jest bowiem poważny problem z przedostaniem się na wózek przez nasze małe mieszkanie – na podjazd na balkon. Całość przebudowy sfinansuję z własnych środków, mam całą dokumentację projektową, wszystkie zezwolenia – zapewnia. W jej sprawie zechciał wypowiedzieć się również właściciel znanej kołobrzesckiej firmy budowlanej, gdzie opracowano projekt rozbudowy spornej loggii. – Projekt spełnia wszystkie normy bezpieczeństwa, opracowali go specjaliści budowlani, posiadający wymagane uprawnienia. Projekt został już przedstawiony do kontroli w starostwie, przebudowę zgodnie z planem rozpoczniemy na wiosnę – powiedział.

Sprawie będziemy się przyglądać.

Tekst i zdjęcie: Jolanta Wiatr



Ubywa parkingów, także dla niepełnosprawnych

Ze względu na zmianę przepisów dotyczących możliwości parkowania, w tym – parkowania aut osób niepełnosprawnych – na jeleniogórskich jezdniach doszło do kilku istotnych zmian.

– O ile dawniej mogliśmy wyznaczać miejsca parkingowe na ulicy Bankowej pod kątem ok. 45 st., to teraz jest to niemożliwe – wyjaśniają przedstawiciele Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów w Jeleniej Górze. – Ustawodawca bowiem orzekł, iż szerokość tzw. jezdni manewrowej musi sięgać nie mniej, niż 5 m. Przy parkowaniu „na ukos” nie jest to możliwe, więc operator strefy płatnego parkowania musi wyznaczyć miejsca parkingowe inaczej – po jednej stronie prostopadle do krawężników, a po drugiej – równolegle. To dla nas spory kłopot, a mieszkańcy są zirytowani, bowiem ubywa miejsc parkingowych.

– Ze względu na nowe przepisy musieliśmy też zlikwidować miejsca parkingowe po jednej stronie ulicy Klonowica, bo inaczej nie moglibyśmy zagwaran-

tować owych 5 metrów. Szkoda, ale przepisy nie dają nam najmniejszych szans na utrzymanie obecnego stanu rzeczy – informują przedstawiciele MZDiM. – Niektóre z przepisów sprawiają, że wygląd jezdni w Jeleniej Górze zaczyna być surrealistyczny. M.in. prawo wymaga, że szerokość miejsca parkingowego dla auta osoby niepełnosprawnej ma wynosić 3,6 m. Są w Jeleniej Górze ulice (czy odcinki ulic, jak np. ul. Mickiewicza), że w konsekwencji niebieskie miejsca parkingowe... przekracza oś jezdni. Ustawodawca nie dał jednak żadnych możliwości wyjątków.

– Prawo nie przewiduje specyficznych sytuacji – mówią w MZDiM – ale też nie daje szans żadnych odstępstw, więc



musimy wszyscy pogodzić się z tymi zmianami.

Wcale nie musimy, KSON będzie występował w sprawie zmian niezyciowych przepisów poprzez naszych parlamentarzystów do władz centralnych. Tak samo, jak nielogiczne i nieskonsultowane ze środowiskiem przepisy przyjęto w kwestii sygnalizacji ulicznej. Czytajcie o tym na str. 3.

*(UM Jelenia Góra/komunikat)
Fot. Archiwum Jelonki.com*

ZNIKNĄ BARIERY W KOWARSKICH PODSTAWÓWKACH

Z pomocą PFRON-u

Budynki szkół podstawowych w Kowarach już niedługo będą bardziej przyjazne dla osób z niepełnosprawnością ruchową.

Stanie się tak dzięki zamontowaniu zarówno w Szkole Podstawowej nr 3 im. Józefa Gielniaka, jak i w Szkole Podstawowej nr 1 schodolazów.

Ich zakup będzie możliwy dzięki dofinansowaniu, jakie na ten cel przekazał Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Umowę w tej sprawie podpisali starosta jele-

niogórski Krzysztof Wiśniewski i wicestarosta Jarosław Kotliński oraz pełnomocnicy PFRON Marcin Sokołowski i Anna Filek.

Wartość dofinansowania, które pokryje połowę kosztów inwestycji to 18,7 tys. złotych.

Grzegorz Kędziora
*Fot. Starostwo Powiatowe
w Jeleniej Górze*



Jest już pomoc dla opiekunów chorych

19 października był Dniem Opiekunów Rodzinnych. Właśnie z tego powodu w siedzibie Hospicjum Stacjonarnego przy ul. Radomskiej 10 A w Kołobrzegu zorganizowano dla opiekunów osób chorych: rodzin pacjentów hospicjum oraz osób, opiekujących się kimś w domu na spotkanie, którego temat to „Emocje towarzyszące opiekunom osób chorych. Doświadcza ich każdy, kto ma w swojej rodzinie obłożnie chorego i stara się mu pomóc, a nie jest łatwo radzić sobie z chorobą bliskich, ze sobą i swoimi emocjami związanymi z nową, ciężką sytuacją”.

Na spotkanie z opiekunami osób chorych przyszło osiemnaście osób. 0150 Trzygodzinna rozmowa z psychologiem o emocjach i problemach osób, które opiekują się chorymi bliskimi była pierwszą z planowanej serii spotkań. O kolejnych terminach spotkań poinformujemy. Trzy-

naście osób z tej grupy zadeklarowało chęć ponownego spotkania, ponieważ daje to możliwość kontaktów z osobami mającymi podobne doświadczenia, zawarcie nowych znajomości, które też mogą dać wsparcie oraz przede wszystkim jest okazją do nieodpłatnych spotkań ze specjalistami, którzy spróbują pokazać, że istnieją sposoby na rozwiązanie

niektórych sytuacji. Szukajcie pomocy również dla siebie, bo jesteście potrzebni waszym chorym – apeluje Alina Hajdamowicz, koordynator wolontariatu w Hospicjum Stacjonarnym w Kołobrzegu, do osób nadal wahających się, czy wziąć udział w kolejnym takim spotkaniu.

Tekst i foto: Jolanta Wiatr



W razie wątpliwości, pomocy i rady osobom opiekującym się chorymi w domu udziela także członkowie personelu medycznego i administracyjnego kołobrzesckiego hospicjum. Fot. Jolanta Wiatr

Uwaga na fałszywe e-maile



Nie należy otwierać załączników wiadomości z niepewnych źródeł. Fot. freepik.com

Europejskie Forum Niepełnosprawności ostrzega: odnotowano szereg wiadomości e-mail

od osób podszywających się pod personel lub członków zarządu i zarządu Europejskiego Forum

Osób Niepełnosprawnych. Osoby te przywłaszczają nazwiska osób pracujących w EDF, aby oszukiwać ludzi lub zmusić ich do zainstalowania wirusa na swoich komputerach.

EFN prosi o wzmożoną ostrożność, dokładne sprawdzenie adresu e-mail, a jeśli pojawiają się jakieś dziwne prośby, zignorowanie ich, wysłanie osobnego e-maila do oficjalnych kontaktów EFN lub kontakt telefoniczny z prawdziwymi pracownikami. Dane kontaktowe jak i szereg informacji można znaleźć na stronie: www.edf-feeph.org

A. D.

Idą po Koronę Gór Polskich



Mimo niepełnosprawności chcą zdobyć Koronę Gór Polskich. Przez trzy dni dziewięciu wychowanków i siedmiu opiekunów z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Działdowie uczestniczących w programie Fundacji 28 Marzeń – „Niepełnosprawni w drodze na szczyt” zdobywało szczyty Sudeatów Zachodnich: Śnieżkę, Skalnik i Wysoką Kopę. Nad ich bezpieczeństwem czuwali ratownicy Grupy Karkonoskiej Górskiego Pogotowia Ratunkowego.

Projekt „Niepełnosprawni w drodze na szczyt” zrodził się z inicjatywy i osobistych pasji jednego z pracowników Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego w Działdowie, nauczyciela Romana Jankowskiego. Jego celem jest zdobycie w ciągu dwóch lat (4

wypraw) 28 najwyższych szczytów różnych pasm górskich Polski od Gór Świętokrzyskich, poprzez Bieszczady, Beskidy, Góry Stołowe, Karkonosze po Tatry.

W projekcie bierze udział dziewięciu wychowanków/uczniów Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowaw-

czego (OREW) i Niepublicznej Szkoły Przysposabiającej do Pracy (NSPdP) Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Inteligencyjną (PSONI) Koło w Działdowie. Jest to młodzież w wieku od 15 do 22 lat, niepełnosprawna intelektualnie w stopniu umiarkowanym wraz ze sprzężeniami (niepełnosprawność ruchowa, słabe widzenie, autyzm). Kadre opiekunczą tworzy siedmiu pracowników OREW i NSPdP (kadra merytoryczna i pomocowa), osób z długoletnim stażem pracy, rozumiejących i znających uczestników projektu, fizycznie przygotowanych do podjęcia trudów poszczególnych wypraw.

W 2019 roku odbyły się już wyprawy na szczyty południowo-zachodniej częśći Polski. Wśród nich znalazły się Skalnik, Śnieżka i Wysoka Kopa. Punktem kulminacyjnym, wieńczącym projekt będzie wejście na Rysy (2499 m n.p.m.) podczas ostatniej wyprawy w 2020 r.

Grzegorz Kędziora

Fot. GOPR



Zamysłem tej inicjatywy jest pokazanie społeczeństwu, że osoby niepełnosprawne są integralną jego częścią; że istnieją i chcą istnieć na równi z jego zdrową częścią – mówią organizatorzy przedsięwzięcia. – Projekt ten ma za zadanie rozbudzanie u osób niepełnosprawnych potrzeby aktywności oraz ukazanie, że takie osoby, jak podopieczni naszych placówek, mogą, potrafią i chcą być aktywne.

Integracyjna siatkówka

19 października 2019 r. w hali im. Jerzego Szmajdzińskiego Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej w Jeleniej Górze odbył się kolejny, już VII Turniej Integracyjny w Siatkówce na Siedząco. Frekwencja nie zawiodła, choć zawody odbyły się w nieco mniejszej obsadzie, niż to wcześniej było.

Za nami siódma edycja turnieju integracyjnego, który tym razem odbył się w nieco mniejszej obsadzie, ale ci, którzy przybyli – bawili się doskonale. Po oficjalnym otwarciu doszło do meczu pokazowego, w którym rywalizowały mieszane składy złożone z Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa oraz drużyny samorządowców (radni Rady Miejskiej Jeleniej Góry wraz z urzędnikami – zastępcami prezydenta miasta).

Jak podkreślali organizatorzy, wyniki były sprawą dru-



gorzdną, ale emocji nie brakowało. Najważniejsza była wspólna zabawa i aktywne spędzanie czasu. Siatkówka na siedząco nie jest łatwą dyscypliną dla osób, które na co dzień nie zmagają się z niepełnosprawnością, ale każdy dawał z siebie wszystko i można stwierdzić, że wszyscy uczestnicy byli zwycięzcami, choć poniżej prezentujemy klasyfikację końcową, która – jak już wspominaliśmy – miała znaczenie drugorzędne:

Dzieci:

1. Warsztaty Terapii Zajęciowej Kowary
2. Jeleniogórskie Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa
3. Dom Dziecka Szklarska Poręba.

Dorośli:

1. Termy Cieplickie
2. Miasto Jelenia Góra
3. Urząd Skarbowy.

Przemek Kaczałko





Dwa piękne jubileusze w Kołobrzegu

19 października odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 65-lecia Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kołobrzegu.

– 65 lat funkcjonowania Związku jest niezbitym świadectwem wielkiej aktywności, trudu i wyteżonej pracy jego działaczy, którzy służą całej społeczności swoją wiedzą oraz doświadczeniem – powiedział starosta Tomasz Tamborski, który w imieniu Zarządu Powiatu w Kołobrzegu wręczył kwiaty oraz list gratulacyjny Włodzisławie Szenknecht, przewodniczącej Zarządu Rejonowego PZERiI w Kołobrzegu. Specjalny dyplom przyznany przez Zarząd Główny PZERiI w Warszawie z podziękowaniami za wybitne zasługi oraz tytuł Honorowego Przewodniczącego

PZERiI otrzymał również Zdzisław Pytloch.

Jubileusz był również okazją do świętowania 25-lecia chóru „Jedność”. W czasie tych 25 lat swojego funkcjonowania, chór na trwałe wpiął się w świadomość nie tylko mieszkańców powiatu kołobrzezkiego, ale również wszystkich tych, którzy mieli okazję usłyszeć pieśni patriotyczne, kresowe czy regionalne wykonane we wspólnych aranżacjach (na zdj.). W tym ważnym dla chóru dniu wszyscy jego członkowie otrzymali od władz miasta i powiatu gratulacje z okazji dotychczas-



sowych osiągnięć, które są potwierdzeniem ich profesjonalizmu w działalności artystycznej. Dyrygentem chóru „Jedność” od kilku lat jest Danuta Piotrowska. Z okazji jubileuszu 25-lecia starosta przekazał na jej ręce kwiaty oraz najlepsze życzenia dla wszystkich chórzystek i chórzystów.

Jolanta Wiatr

Pełnoletni już KSON i kolejni ambasadorzy

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych świętuje 18-lecie funkcjonowania. Tradycyjnie, w ramach październikowych KSON-aliów odbyła się gala Ambasadorów Ludzi Otwartych Serc. Kolejne trzy paszporty i dzwoneczki powędrowały do zasłużonych dla osób z niepełnosprawnościami. Tym razem kapituła uhonorowała wolontariuszy.



Jesteśmy dorośli i jesteśmy z tego dumni. 18 lat temu nie budowaliśmy żadnych domów na pustyni – wszystko już tutaj było. Największym naszym sukcesem jest to, że udało się dużą liczbę organizacji pozarządowych zjednoczyć, zintegrować, aby w sprawach niepełnosprawnych i seniorów mówić jednym głosem – podkreślił Stanisław Schubert, prezes Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze. Do tej sztuki jednoczenia ludzi i organizacji nawiązał stały już

gość spotkań KSON-owskich Cezary Przybylski, Marszałek Województwa Dolnośląskiego, zapewniając o swojej obiektywności, życzliwości i pomocy.

W ramach tegorocznych KSON-aliów pierwszego dnia odbył się piknik integracyjny, a drugiego – uroczysta gala, której kulminacyjnym momentem było wręczenie paszportów Ludzi Otwartych Serc. Kapituła wybrała trzy osoby, które na co dzień pracują w KSON. Dotychczas to byli lekarze, przedsiębiorcy, działacze społeczni.

Tym razem nagrody sięgnęły wolontariuszy – zaznaczył prezes KSON-u.

Wśród wyróżnionych była **Elżbieta Schubert**. – Z jednej strony ucieszyłam się, a z drugiej byłam zła, że tak starannie to ukrywali. Jestem codziennie w sejmiku od 9.00 do 16.00, a nie wiedziałam, że mnie kapituła wytypowała do tego wyróżnienia. Uważam, że są u nas koleżanki i koledzy, którzy również na to zasługują – wyznała na gorąco Elżbieta Schubert.

Drugą z nagrodzonych za



dotychczasową działalność była **Barbara Zagrobelna**. – Jestem wzruszona. Stowarzyszenie prowadzę od 25 lat. Ile mogę, tyle pomagam i mam nadzieję, że oni też są zadowoleni z tego, że są ze mną – wyznała Barbara Zagrobelna, prezes Stowarzyszenia Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie i Ruchowo „Przyjaciele”.

Trzecią z wyróżnionych była **Katarzyna Pietuszek** – była redaktor naczelna Radia KSON.

Podczas spotkania wręczono też dyplomy pamiątkowe w podziękowaniu za współpracę w mijającym roku. Uroczystość była również okazją



do podsumowania mijającego roku, w którym Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych realizował aż 16 projektów.

– Specjalizacją karkonoskiego sejmiku jest m.in. dbanie o powrót osób niepełnosprawnych na otwarty rynek pracy – mówił S. Schubert. – Ważnym elementem rozwoju organizacji było powstanie Radia KSON,



które można słuchać przez Internet (www.radiokson.pl).

Po osiągnięciu „pełnoletności” organizacji, zarząd i członkowie Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych za-

pewniają, że nie spoczną na laurach i nadal będą ciężko pracować na rzecz rozwoju i wsparcia potrzebujących.

Przemek Kaczałko
Fot. Przemek Kaczałko



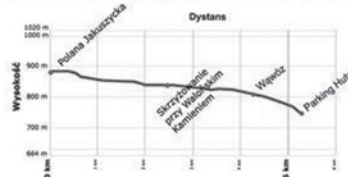
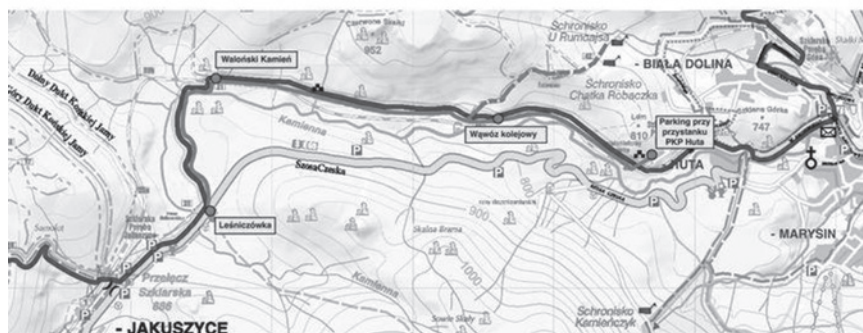
Narty także dla niewidomych

To ma być pomysł na umożliwienie osobom niepełnosprawnym i niedowidzącym korzystania z kolejnej formy aktywności fizycznej. W Szklarskiej Porębie jeszcze w tym sezonie zimowym ma zostać otwarta przystosowana do ich potrzeb trasa do narciarstwa biegowego.

Pomysłodawcą uruchomienia trasy o długości około sześciu kilometrów, wiodącej spod przystanku kolejowego Szklarska Poręba Huta do leśniczówki w Jakuszycach jest Lokalna Organizacja Turystyczna.

Przypomnijmy. W przeszłości Lokalna Organizacja Turystyczna podobną trasę stworzyła już w okolicach Wysokiego Kamienia. Opierała się ona na używanym na lotniskach systemie naprowadzania ILS. Niestety umieszczone w terenie urządzenia naprowadzające niewidomych uległy dewastacji lub też ich prace zakłócały rozrastające się drzewa.

Projekt narciarskiej trasy spacerowej dla osób niewidzących i niedowidzących.



Korzystający z nowej trasy niepełnosprawni przy przemieszczaniu się w terenie będą korzystać z pomocy przewodników – wolontariuszy. W przyszłości będzie ich nawigował innowacyjny system elektroniczny, nad którym pracują naukowcy z Politechniki Wrocławskiej

– Szacujemy, że koszt uruchomienia nowej trasy wyniesie około 30 tysięcy złotych – mówi

Grzegorz Sokoliński z Lokalnej Organizacji Turystycznej. – Większość tej kwoty pochłonie zakup skutera śnieżnego oraz nart do wypożyczalni. Będziemy o te środki zabiegać w Urzędzie Marszałkowskim. Niezależnie jednak od kwestii finansowych chcemy, aby trasa była dostępna już w tym sezonie zimowym.

– Jeszcze kilka lat temu na biegówkach spędzałem wiele czasu, uwielbiałem tę formę aktywności. Niestety teraz, z powodu choroby wzroku musiałem zrezygnować z tej pasji i ciągle trudno mi się z tym pogodzić – mówi Łukasz Widenko z Poznania, który w Sudetach spędzał niegdyś wiele czasu. – Ten projekt to dla mnie światło w tunelu, mam nadzieję, że uda się go zrealizować, że będę mógł znowu przypiąć biegówki i ruszyć na trasy. Życzę tego pomysłodawcom i sobie – dodał.



Grzegorz Kędziora
Fot. Lokalna Organizacja
Turystyczna

Wzruszający spektakl niezwykłych aktorów

W Miejskim Domu Kultury „Muflon” odbyła się w październiku premiera spektaklu „Czarno to widzę”, w którym wystąpili uczniowie Szkoły Podstawowej w Zespole Szkół Katolickich u św. Pankracego w Jeleniej Górze oraz podopieczni Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko” ze Szklarskiej Poręby, a także przedstawiciele MDK „Muflon”. Było pięknie i wzruszająco!

– Przedstawienie jest efektem dwumiesięcznego projektu, który jest realizowany w ramach programu Bardzo Młoda Kultura 2019-2021. To projekt, w którym angażują się osoby prywatne, reprezentujące instytucję kultury, szkołę i stowarzyszenie – powiedziała Agnieszka Gierus, reżyserka spektaklu.

W przedstawieniu wystąpili: Paulina Pelc, Karina Grzech, Maria Tkacz, Tymon Gierus, Szymon Jagucki z Zespołu Szkół Katolickich oraz Jan Stępień ze Stowarzyszenia Rodziców Dzieci Niepełnosprawnych „Światelko”.

W minionych dwóch mie-



siącach odbywały się próby do spektaklu oraz nagrania dzieci. Bajka oparta na podstawie „Bursztynu” Aleksandry Chmie-

lewskiej opowiada o niewidomym dziecku.

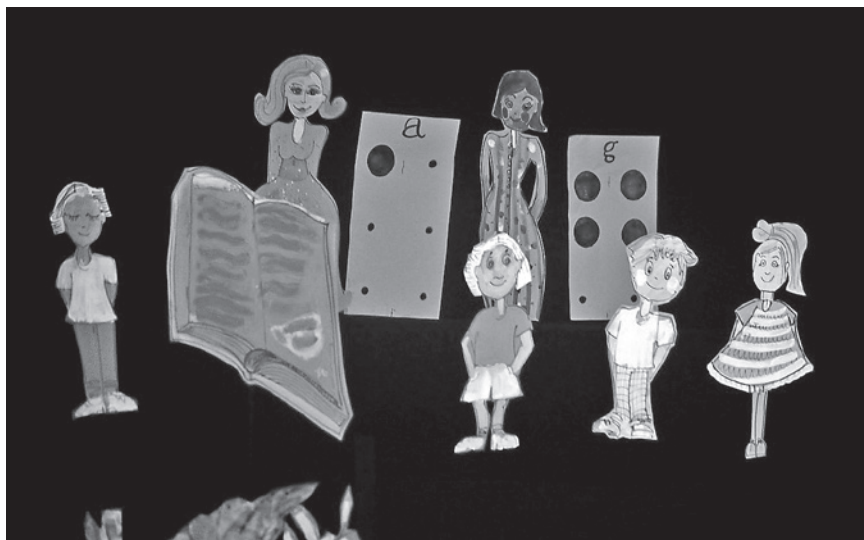
– Przewrotnie zrobiliśmy to w technice „czarnego teatru”, która jest podróżą w ciemność. Gdy wokół nas robi się ciemno, wystrzają się zupełnie inne zmysły. Chcemy, żeby dzieci skupiły się na przekazie, grze rekwizytów, które świecą w ultrafiolecie. Przekaz jest ciekawy, bowiem o niewidomym dziecku opowiadają dzieci ze swojej perspektywy – opowiada Agnieszka Gierus.

W ramach przygotowań do premiery dzieci odbywały warsztaty plastyczne, nagrywały swoje role w formie słuchowiska, które będzie można wysłuchać na płytach. Była to doskonała okazja do integracji z niepełnosprawnymi rówieśnikami, a dzięki projektowi stworzyli zgraną paczkę, wrażliwych młodych ludzi.

Organizatorzy zapewniają, że będzie jeszcze okazja, aby zobaczyć spektakl „Czarno to widzę” – prawdopodobnie w grudniu.

Przemek Kaczalko

Fot. Przemek Kaczalko



Gorzowscy Sybiracy przypominają o patriotyzmie

Minęło 30 lat od powołania Związku Sybiraków w Gorzowie Wielkopolskim. Prezydent miasta Jacek Wójcicki podziękował seniorom za nieustanne pielęgnowanie historii i pamięci o latach cierpień na nieludzkiej ziemi. Uroczystość odbyła się 22 października w urzędzie miasta.

– Swoją postawą życiową i pracą, włożoną w tworzenie godnego życia na Ziemi Lubuskiej, po powrocie z Syberii, udowadnialiście Państwo swoją miłość i przywiązanie do Ojczyzny. Nieocenione jest również Wasze obecne zaangażowanie. To Wy edukujecie młodych ludzi i dajecie nam prawdziwy przekaz o tamtych czasach – podkreślił prezydent Wójcicki.

– Bardzo się cieszę, że młode pokolenie tak aktywnie uczestniczy w naszych spotkaniach. Mam nadzieję, że będziecie pamiętali o naszej historii. My Sybiracy nie mamy się czego wstydzić. Wynieśliśmy z tamtych czasów naszą kulturę, życzliwość, dobre słowo i umiejętność dzielenia się nie tylko swoją wiedzą, ale i chlebem – mówiła Maria Dratwińska, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Gorzowie Wlkp.

Prężnie działające w Gorzowie Wlkp. koło Związku Sybiraków, któremu przewodniczy Maria Dratwińska prowadzi ożywioną współpracę ze szkołami. Dzięki temu Kompania Kadetów Zespołu Szkół Technicznych i Ogól-

nokształcących przybrała imię Zesłańców Sybiru, takie też imię przyjął gorzowski Zespół Szkół Mechanicznych, a z Zespołem Szkół nr 12 podpisane zostało porozumienie o współpracy. Przedstawiciele Związku Sybiraków wielokrotnie spotykają się z młodzieżą szkolną prowadząc lekcje patriotyczne, organizują wystawy, podczas których przekazują pamięć o bolesnej historii narodu polskiego.

Kapelanem gorzowskich Sybiraków jest ks. Henryk Jacuński. W rozmowie z „Tu i Teraz” powiedział, że jest spokojny o polską młodzież, widząc licznie zgromadzoną na uroczystościach upamiętniających ludzi, którzy oddali życie za ojczyznę. Kapłan jako 5-letnie dziecko wywieziony został z rodziną z wileńszczyzny na daleką Syberię w 1951 r. Rodzina spędziła tam 6 lat, potem przetransportowana została na ziemie zachodnie Polski do miejscowości Krzyż. Ks. Jacuński od wielu lat jest proboszczem parafii pw. Trójcy Świętej w Gorzowie Wielkopolskim.

Gorzowscy Sybiracy mają swoją kaplicę w kościele pw. NMP Królowej Polski. Przed pożarem katedry, który wybuchł trzy lata temu i do tej pory trwa jej odbudowa, znajdowała się tam tablica pamiątkowa i wielki drewniany róża-



niec, na którego paciorkach wytłoczone są wagoniki. Różaniec poświęcił Jan Paweł II w 1997 r. podczas wizyty w Gorzowie. Po remoncie wota wrócą na swoje miejsce. Miejskie rondo i ulica noszą nazwę Sybiraków. W sanktuarium maryjnym w Rokietnicy lubuscy Sybiracy ufundowali kaplicę „Zesłańców Sybiru”. Miejskie rondo i ulica noszą nazwę Sybiraków.

Pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir rozpoczęła się 10 lutego 1940 r. Wgłąb Rosji wywieziono ponad dwa miliony rodaków. Na zesłanie znalazła się przede wszystkim polska inteligencja. Wywożono ich w nieludzkich warunkach, często umierali w czasie transportu. Zesłańcy pracowali w lasach, na polach, w kopalniach, przy budowie dróg. Po 5 latach do kraju powróciło tylko ponad 500 tys. osób.

Z okazji 30. rocznicy reaktywowania działalności Związku Sybiraków w Gorzowie Wlkp. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zbigniewa Herberta otwarta została wystawa obejmująca zbiór fotografii, dokumentów, książek, plakatów i pamiątek, które przekazali Sybiracy. Wystawę otworzył dyrektor biblioteki Sławomir Szenwald.

Wanda Milewska



Cyganie wystąpili dla seniorów KIK-u

Niecodzienny występ odbył się w ramach Gorzowskich Dni Kultury Chrześcijańskiej organizowanych od wielu lat przez Klub Inteligencji Katolickiej w Gorzowie Wlkp. Po raz pierwszy program ubogacili Cyganie, na zaproszenie prezesa KIK-u Stanisława Księżnikiewicza.

Koncert odbył się 17 października w wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Zb. Herberta. Wystąpił zespół „Terno”, którego założycielem jest Edward Dębicki. W następnym roku artysta obchodzić będzie 65-lecie pracy twórczej.

Cygański twórca na spotkaniu z członkami KIK-u, opowiadał anegdoty, wspominał swoją słynną ciotkę Bronisławę Wajs Papuszę i m.in. powiedział, że zawsze będzie Cyganem, mimo iż w obecnych czasach coraz częściej na Cyganów mówi się Romowie.

– Wszystko się zmienia – mówił Dębicki – ja też, tak jak inni. Dlatego teraz na Cygana mówią Rom, a to przecież oznacza – Cygan. Ani jedno określenie, ani drugie nie jest obraźliwe, dlatego ja do końca będę Cyganem, tak jak moi dziadkowie, rodzice i ciotki – podkreślił cygański kompozytor.

Edward Dębicki twórca ze-



społu Terno, obchodzić będzie w przyszłym roku 65-lecie pracy twórczej, taki sam jubileusz obchodzić będzie zespół Terno. – Uroczystości będą trwały może nawet cały rok – powiedziała Ewa Dębicka, żona Edwarda, podkreślając, że mąż jest teraz bardzo zajęty, ponieważ pisze trzy książki naraz, a do tego gra i komponuje. Gorzowianie zachwyceni byli występami młodych Romów a nade wszystko, grą na akordeonie Edwarda Dębickiego, który przypomniał, że w dzieciństwie kochał skrzypce i chciał na nich grać, jednak rodzice kupili mu akordeon i tak już pozostało. Pokochał ten instrument. Zdolności po ojcu Edwardzie odziedziczył syn Manuel Dębicki, który jest teraz ambasadorem Gorzowa i współorganizatorem festiwalu Romane Dyvesa, który również jest dziełem jego taty.

Prezes KIK-u Stanisław Księżnikiewicz podziękował za koncert i pogratulował Edwardowi Dębickiemu nominacji do Motyla – nagrody kulturalnej prezydenta miasta Gorzowa.

Edward Dębicki jest poetą, akordeonistą, autorem i kompozytorem widowisk muzycznych, współtwórcą scenariuszy filmowych i muzyki filmowej oraz autorem ponad 200. pieśni. W 2007 r. Dębicki zorganizował w Gorzowie pierwszą „Wigilię Narodów”, podczas której spotkali się Romowie, Ukraińcy i Łemkowie, w kolejnych latach dołączyli także Żydzi. Edward Dębicki został w 2007 r. Honorowym Obywatelom Gorzowa Wlkp.

Gorzowski oddział KIK-u powstał w roku 1980. Potem 13 XII 1981 działalność Klubu została zawieszona przez przepisy stanu wojennego. Odwieszenie działalności nastąpiło 22 XI 1982 r.

Kluby Inteligencji Katolickiej skupiają inteligencję pragnącą w sposób świadomy przeżywać swe powołanie ludzi świeckich, nie opowiadają się za żadną opcją polityczną, podejmują jednak systematyczną refleksję nad kulturą zachowań społecznych i politycznych.

Wanda Milewska



Z piętnem? W drogę po edukację!

Czy osoby niepełnosprawne naznaczone są stygmatem, łatką... zaszklane w zamkniętej nieodwracalnie, negatywnej ikonie? Czy takie osoby mają szansę na samorealizację? Czy nauka, studia wyższe i twierdzenie, iż stanowią realną szansę dla niepełnosprawnych, w życiu i poszukiwaniach korzystnej pracy, są jedynie w obecnym świecie sloganem?

Pomimo rozwoju mediów, edukowania społeczeństwa, dostosowywaniu przestrzeni miejskiej, propozycji kierowanych do osób niepełnosprawnych, niestety wciąż jest ogromna wyrwa w poziomie wykształcenia osób tych oraz pełnosprawnych. W bazie danych Głównego Biura Statystycznego oraz tych udostępnianych międzynarodowo, można doczytać się, że do roku 2010 ponad 60% osób niepełnosprawnych powyżej 15 roku życia, w krajach wysokorozwiniętych nie osiągnęło wykształcenia ogólnego, a jedynie uśredniając, około 10% posiadało wykształcenie wyższe. Istotnym jest, że rokrocznie ten poziom się podnosi, jednakże patrząc na tempo wzrostowe, należy je traktować jako niesatysfakcjonujące. Oczywiście jest iż wykształcenie stanowi twardą bazę do realizowania dalszych celów życiowych i społecznych, takich jak podjęcie pracy.

Coś się zmienia

Na polskich uczelniach rokrocznie możemy spotkać coraz większą liczbę studentów niepełnosprawnych. W roku 2005 było to zaledwie nieco ponad 9 tysięcy, w roku 2010 liczba ta wzrosła do ponad 30 tysięcy studentów. Wśród tych osób znaleźli się niewidomi, słabosłyszący i niesłyszący, osoby z dysfunkcjami ruchu. Ważnym jest w tym przy-



*Laboratorium Tyfłoinformatyczne na Politechnice Wrocławskiej.
Fot. Politechnika Wroclawska*

padku podjęte przez uczelnie dostosowywanie się w różnych zakresach do potrzeb takich osób. Uczelnie stają się bardziej przyjazne, między innymi dzięki usuwaniu barier architektonicznych, przygotowaniem różnych form wsparcia... Ważną rolę pełni tu Ustawa o szkolnictwie, a dokładniej jej nowelizacja z roku 2011, nadająca liczne prawa studentom z dysfunkcjami.

Często gdy mowa jest o dostosowaniach, wiele osób myśli o osobach na wózkach inwalidzkich. Ci jednak stanowią mniej niż połowę studentów niepełnosprawnych. Większość polskich uczelni publicznych, otworzyło specjalne biura organizacyjne, zajmujące się sprawami osób niepełnosprawnych oraz działaniami mającymi na celu wyeli-

minowanie wszelkich możliwych przeszkód jakie ci mogli by napotkać. Oczywiście pierwszą rzeczą, na którą zwracana jest uwaga, są bariery architektoniczne, choć do dziś nie na wszystkich uczelniach i nie we wszystkich budynkach udało się takowe zniwelować. Zmiany są stopniowo wprowadzane, jednak nie tak szybko jakby się na to liczyło. Najbardziej uczelnie przygotowane są pod przyjęcie osób z dysfunkcjami wzroku i słuchu, jednak i to stopniowo zaczyna się poprawiać i wprowadzane są liczne modyfikacje, zarówno związane z otoczeniem jak i ściśle z tokiem zajęć takich osób. Mimo wszystko, większość uczelni deklaruje, że osoby z inwalidztwem wzroku oraz słuchu, mogą studiować na wszelkich oferowanych przez nie kierunkach, mniej więcej co trzecia polska uczelnia zapewnia takim osobom połowę swoich oferowanych kierunków.

Pełnomocnik pomoże

Z raportu „Dostępności polskich uczelni dla osób niepełnosprawnych” dowiedzieć się możemy, że obecnie w połowie

polskich uczelni znajdziemy pełnomocnika rektora, bądź inną osobę uprawnioną, przydzieloną do kontaktu z przyszłymi studentami niepełnosprawnymi. Inne uczelnie mają podzielone zdania o konieczności posiadania osoby przydzielonej podczas rekrutacji jedynie do osób niepełnosprawnych i deklarują pomoc u innych pracowników – rektora, biura osób niepełnosprawnych, biura rekrutacji i innych... którzy w późniejszej drodze studenta również mają mu pomóc ze wszelkimi trudnościami. I tutaj możemy spotkać się z różnymi opiniami. Wchodząc na jedno z największych forów dla osób niepełnosprawnych – ipon.pl – przeczytać możemy zarówno, pozytywne opinie, jak i te negatywne. Przykładem jest komentarz jednej ze studentek Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu: (...) *zapisalam się na Wyższą Szkołę Bankową we Wrocławiu, z oddziałem w Opolu. Co prawda przyszły rok jest ostatnim, gdzie budynek nie jest jeszcze dostosowany, ale w dziekanacie nie robią problemu z tym, żeby zajęcia odbywały się mojej grupy na parterze. Także polecam.* Na pytanie, gdzie możemy znaleźć uczelnie z dostosowaniami, członkowie forum chętnie odpowiadali i tu w gronie Politechniki Wrocławskiej, Politechniki Warszawskiej, Uniwersytetu Jagiellońskiego, jeden ze studentów polecał Karkonoską Państwową Szkołę Wyższą w Jeleniej Górze.

Różne formy wsparcia

Nie samym budynkiem człowiek żyje. Jakie więc formy wsparcia oferują polskie uczelnie? Na co mogą liczyć niepełnosprawni studenci? Takowe formy są różne, zaczynając od wsparcia finansowego, czyli zarówno stypendium socjalne (dostępne

dla każdego studenta, w zależności od sytuacji materialnej w gospodarstwie domowym), stypendium specjalne (dostępne dla studentów niepełnosprawnych, w zależności od stopnia niepełnosprawności), jednorazowe zapomogi, darmowe wyjazdy integracyjne czy możliwości wypożyczenia sprzętu. Wsparciem osób z dysfunkcjami, zajmują się powołane do tego specjalnie jednostki – BON-y, czyli Biura do spraw Osób Niepełnosprawnych.

Weźmy za przykład Politechnikę Wrocławską. Uczelnia oczywiście posiada swoje Biuro do spraw Osób Niepełnosprawnych. Na stronie internetowej, w zakładce dotyczącej osób niepełnosprawnych, studenci dowiedzieć się mogą o wszelkich stałych pomocach oferowanych przez uczelnię i nie tylko. Już na samym początku wyszczególnione są informacje o zniżkach na dojazdy międzymiastowe oraz bezpłatnym podróżowaniu komunikacją miejską. Dodatkowo Politechnika dysponuje siecią akademików ulokowanych w pobliżu uczelni, gdzie podział pokoi jednoosobowych następuje po uzyskaniu opinii Pełnomocnika Rektora ds. Osób Niepełnosprawnych i wydaje je Prorektor ds. Studenckich. W szczególnych przypadkach jest możliwość zakwaterowania również osoby niepełnosprawnej wraz z opiekunem. W stałej ofercie znajdują się również stypendium specjalne, dodatkowy bonus pieniężny dla osób niepełnosprawnych z dobrymi wynikami, możliwość poprowadzenia indywidualnego toku studiów, wcześniejsze zapisy wydziałowe, oraz ogólnouczelniane, poradnia psychologiczna ...

„Dżampy” i jedyna taka pracownia

Poza bazowymi ofertami uczelnia oferuje między innymi

wyjazdy „Dżamp”, które powstały jako inicjatywa Stowarzyszenia na rzecz równego dostępu do kształcenia „Twoje nowe możliwości”. W obozach „Dżamp” mogą brać udział studenci z orzeczoną niepełnosprawnością. Obozy mają charakter szkoleniowo-integracyjny. Inną ciekawą propozycją jest Laboratorium Tyfloinformatyczne – największe specjalistyczne laboratorium stworzone z myślą o aktywnych edukacyjnie i zawodowo osobach z niepełnosprawnościami. Jest ono wyposażone w specjalistyczny sprzęt, z którego mogą korzystać studenci. Dostępna dla wszystkich studentów PWr część integracyjna może stanowić miejsce do nauki, pracy oraz realizacji zadań i projektów.

To oczywiście nie wszystko co uczelnia ma do zaoferowania. Na tej podstawie możemy zaobserwować, że walka różnych uczelni o studenta niepełnosprawnego rośnie i jest to bardzo pozytywny znak. Oby wszelkie uczelnie w Polsce oraz za granicą miały takie podejście do osób z różnego rodzaju dysfunkcjami. Należy zachęcać wszystkie osoby niepełnosprawne do tego, żeby podejmowały edukację na poziomie wyższym. Jest to ogromna szansa na lepszy start w samodzielne, dorosłe życie, a zarazem czas na realizację siebie i budowę pewności siebie oraz sylwetki własnej osoby w pojęciu ogólnym. Nie należy zapominać, że decyzja musi być podjęta świadomie, w zgodzie z samym sobą i swoimi możliwościami.

A. D.

Bibliografia:

- <https://www.ipon.pl/>
- <https://stat.gov.pl/>
- <http://www.niepelnospawni.gov.pl/>
- <http://www.niepelnospawni.pl/>
- <https://pwr.edu.pl/studenci/pomoc-w-trudnych-sytuacjach/poradnik-dla-studentow-z-niepelnospawnoscia>

Szukajmy równowagi, zwolnijmy...

10 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Zdrowia Psychicznego. Z tej okazji Środowiskowy Dom Samopomocy DL „Caritas” zorganizował w Zdrojowym Teatrze Animacji w Jeleniej Górze obchody pełne serdeczności i zrozumienia.



Warto ten dzień obchodzić dlatego, że zmienia się kultura – jest coraz więcej społecznej presji, a zanika naturalny schemat rodzin międzypokoleniowych. Ludzie się gubią i coraz częściej wyjeżdżają za chlebem, zostawiają rodziny, a w tym całym pędzie brakuje miejsca na podstawowe potrzeby człowieka jak kochać i być kochanym, bliskości z naturą i drugim człowiekiem. Teraz musimy za wszystko zapłacić, mieć psychologa, spieszyć się do pracy czy nawet na wakacjach – powiedział Rafał Biesiada ze Środowiskowego Domu Samopomocy, który apeluje, aby znaleźć czas, zatrzymać się i spojrzeć na drugiego człowieka.

– Coraz częściej się zdarzają depresje czy zaburzenia osobowości. To wynik naszego stylu życia, a my chcemy przynajmniej raz do roku zwrócić uwa-

gę opinii publicznej, aby zadbać o zdrowie psychiczne – dodaje Rafał Biesiada.

W ramach obchodów Międzynarodowego Dnia Zdrowia Psychicznego uczestnicy mogli się zapoznać z codzienną pracą w ośrodku – zaprezentowano film i zdjęcia. Ponadto wystąpiła grupa LBW (Lenarcik – Biesiada – Wachowicz), która w sposób

komediowy wygłosiła wykład naukowy na temat poszukiwania równowagi. Czasami warto nie poddawać się przymusom kulturowym, a być trochę bliżej natury. Tacy ludzie są zdrowsi – podkreślił Rafał Biesiada. Na zakończenie imprezy na scenie wystąpił duet muzyczny Paraluzja.

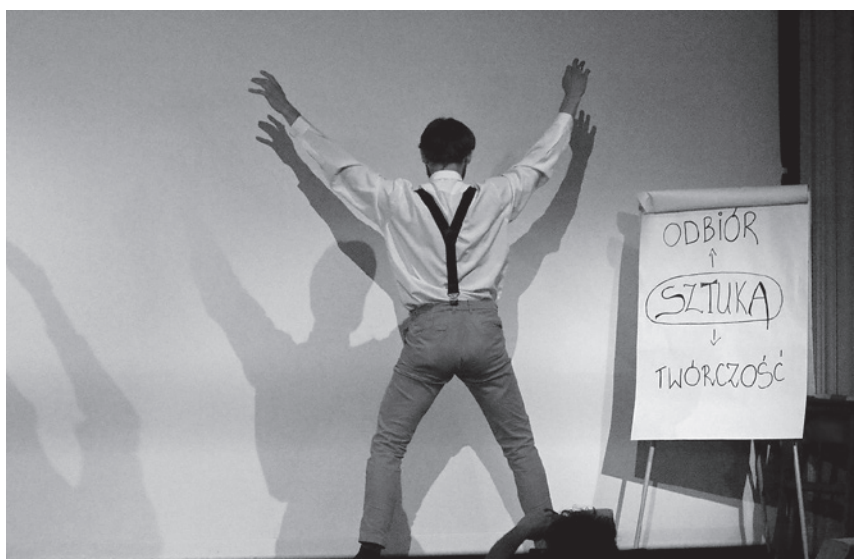
Organizatorzy przypominają, że w Jeleniej Górze są miejsca, gdzie mogą się zwrócić osoby, które doświadczają kryzysu psychicznego.

– Zapraszamy do Środowiskowego Domu Samopomocy (koło MOPS-u) czy do klubu przy ul. Bankowej 15 – mamy konkretne informacje, gdzie szukać pomocy – dodał R. Biesiada.

Klub przy ul. Bankowej 15 to miejsce, do którego bez zbędnych formalności (decyzji MOPS-u), każdy może się zgłosić. Zajęcia plastyczne, muzyczne, czy psycho-edukacyjne są prowadzone w godzinach 16:00-19:00.

Przemek Kaczałko

Fot. Przemek Kaczałko



Coś dla ciała, coś dla ducha

Zbliża się do końca realizacja przez Stowarzyszenie Góry Szalonych Możliwości w gminie Janowice Wielkie projektu „Seniorze, dołącz do nas!”. Systematyczne spotkania integrują i aktywizują najstarszych mieszkańców gminy, a różnorodność propozycji sprawia, że każdy może znaleźć dla siebie coś interesującego.

Jak mówi Krystyna Pisarska, prezes Stowarzyszenia Góry Szalonych Możliwości, realizującego projekt – janowiccy seniorzy mogli skorzystać z różnorodnych propozycji.

– Wzięli udział w warsztatach nordic walking, spacerowali po rudawskich lasach i pod okiem instruktora uczyli się prawidłowego poruszania z wykorzystaniem kijków – wylicza K. Pisarska. – Zakończył się już też cykl spotkań „Nowoczesny Senior”, podczas którego uczestnicy projektu uczyli się obsługiwać telefony komórkowe, a także robić, przysyłać i edytować zdjęcia, nagrywać krótkie filmiki, itp. Odbyła się kolejna biesiada, tym razem w Janowicach Wielkich, w Zakątku Seniora pod pięknym kasztanowcem. Stoły uginały się od poczęstunku, przygotowanego przez uczestników spotkania. Każdy mógł też spróbować pizzy z pie-



ca chlebowego, wybudowanego dwa lata temu przez seniorów. Biesiadę muzycznie wspomógł zespół „Rudawianie” przygotowując wiele znanych i lubianych piosenek biesiadnych. Każdy

„Projekt „Seniorze, dołącz do nas!” jest finansowany ze środków Województwa Dolnośląskiego w ramach programu na rzecz rozwoju społeczeństwa obywatelskiego.”

uczestnik spotkania otrzymał śpiewnik, dzięki czemu wszyscy brali aktywny udział w muzykowaniu. Zorganizowano również kolejne spotkanie edukacyjne, tym razem z rehabilitantką Ewą Michalak, która nie tylko przybliżyła seniorom sens i zasady

rehabilitacji, ale również zaprezentowała i nauczyła ich prostych ćwiczeń usprawniających. Dla seniorów przygotowano też międzypokoleniowe popołudnie gier planszowych oraz występ kabaretu Bella Mafia.

Szczególnym wydarzeniem w ramach projektu było spotkanie z jeleniogorską pisarką Danutą Sadownik. Jak mówiła autorka, od lat pisała do szuflady, ale przełomowym momentem stały się okrągłe urodziny, na które postanowiła zrobić sobie prezent i wydać książkę. Pisarka dostrzegając narastający problem uzależnień napisała również powieść „Muszki owocówki”, której bohaterowie są ofiarami współczesnej cywilizacji i jej pokus.

Grzegorz Kędziora
Fot. Użyczone



Wyborcza debata w Radiu KSON

We wtorek (8 października 2019 r.) w Karkonoskim Sejmiku Osób Niepełnosprawnych odbyła się debata kandydatów do Senatu z okręgu jeleniogórskiego. Całą – godziną rozmowę, można odsłuchać w Radiu KSON.



– Chcemy porozmawiać na wiele tematów – są sprawy mieszkaniowe, kwestia opłat, otwartości komunikacyjnej, sytuacji turystycznej i inne – powiedział Remigiusz Stefaniak, p.o. redaktora naczelnego Radia KSON. – Poprzednia debata została przyjęta bardzo ciepło. Film na kanale YouTube był tylko dodatkiem, natomiast najwięcej słuchaczy mieliśmy w czasie antenowym Radia KSON. Poprzedziła to promocja w mediach – dzięki Jelonce.com słuchacze dotarli do naszych audycji – dodał R. Stefaniak.

W audycji prowadzonej przez Jacka Rogulskiego, wzięli udział: Krzysztof Mróz (Prawo i Sprawiedliwość), Jerzy Pokój (Koalicja Obywatelska) oraz Kazimierz Klimek (Polska Lewica).

– Liczę, że wymienimy się poglądami i pomysłami na rozwój Jeleniej Góry i Kotliny Jeleniogórskiej, w kontekście spraw, które w Warszawie może pomóc załatwić senator z Jeleniej Góry – mówił przed rozpoczęciem audycji Krzysztof Mróz, który stawia przede wszystkim na kwestie komunikacyjne. Polityk PiS mówił również o konieczności powstania bazy Lotniczego Pogotowia Ratunkowego i zapewnia, że ma jeszcze wiele pomysłów dla miasta i regionu.

– Ludzie chcą przede wszystkim dostępności – zakończenia robót związanych z obwodnicą Bolkowa. Druga rzecz dotyczy Śnieżki – zamknięcie schroniska, toalet, to dramatyczny wizerunek. Ludzie z terenu Pasiiecznika i Chmielenia mówią o obwod-

nicy, a ludzie dalej mieszkający o skandalu na drodze S3 Polkowice – Lubin – mówił Jerzy Pokój, kandydat KO na senatora, a obecnie radny Sejmiku Dolnośląskiego.

– Mieszkańcy naszego regionu chcą czystego powietrza, nasadzenia drzewek, dbania o ekologię, ale nie tylko pustych słów, tylko realnego działania. Należy korzystać z rządowych programów i podłączać mieszkania do „PEC-u”. PO i PiS już byli i mieli szanse wykazać się. Lewica od 15 lat nie miała możliwości pokazania nowej jakości. Dwie partie kłócą się między sobą, a czas zająć się pracą i lobbować na rzecz naszego okręgu – podkreślił Kazimierz Klimek, kandydat Polskiej Lewicy na senatora, członek partii SLD.

Audycję można słuchać na stronie: www.radiokson.pl

W wyborach parlamentarnych, które odbyły się 13 października, zwyciężył Krzysztof Mróz z PiS, który otrzymał 49938 głosów. Jerzy Pokój (KO) uzyskał 48770 głosów, a na Kazimierza Klimka postawiło 27158 głosujących.

Posłami z okręgu nr 1 (jeleniogórsko-legnicki) zostali: Elżbieta Witek, Adam Lipiński, Krzysztof Kubów, Marzena Machałek, Ewa Szymańska, Wojciech Zubowski (Prawo i Sprawiedliwość), Piotr Borys, Zofia Czernow, Robert Kropiwnicki (Koalicja Obywatelska), Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Robert Obaz (Lewica), Stanisław Żuk (PSL).

Przemysław Kaczałko,
Fot. K. S.

Zdaniem wielu naszych Słuchaczy i Czytelników ta forma dialogu politycznego o przyszłości regionu jest bardzo potrzebna. Jeszcze do niedawna KSON był realizatorem debat w ramach akcji Fundacji Batorego „Masz głos, masz wybór”. Gromadziły one w poprzednich latach nawet kilkuset widzów (kino Marysieńka, kino LOT). Z czasem zainteresowanie społeczeństwa było coraz mniejsze, a ostatnio część kandydatów np. na Prezydenta Miasta odmawiało udziału w tych debatach organizując je we własnym zakresie i być może dla własnego zaplecza politycznego. To niedobra praktyka mówi: Stanisław Schubert z Karkonoskich Inicjatyw Obywatelskich, ale przecież nie będziemy się „zderzali” ze ścianą.

Debaty radiowe, choć nie mają atmosfery sali, są jednak łatwiejsze w dostępie, a ich publikacje w różnych komunikatorach (fb, www.kson.pl, www.radiokson.pl) są zarejestrowane i mogą być archiwalnie wykorzystane.

KIO nadal będzie realizował debaty z radiem KSON zatytułowane „Prosto z mostu”, na których będziemy chcieli poruszać najważniejsze, a być może nabrzmiewające problemy funkcjonowania miasta i regionu. Najbliższa debata poświęcona będzie rozwojowi Ziemi Jeleniogórskiej z punktu widzenia wojewódzkiego ośrodka jakim jest Wrocław. Zaprosimy Marszałka Województwa, Radnych Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Starostę Powiatowego, przedstawicieli Rady Miasta i Rady Powiatu i oczywiście Prezydenta Jeleniej Góry, być może tym razem przyjdzie.

Wydaje się także, że w kolejnej debacie powinni wziąć udział przedstawiciele organizacji pozarządowych z Jeleniej Góry, w tym ze środowiska inwalidzkiego szczególnie wobec ostatnich decyzji Prezydenta Miasta powołujących w skład Społecznej Powiatowej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych osoby budzące kontrowersje środowiska.

Wyniki wyborów 2019

W wyborach samorządowych 2019 zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość, uzyskując poparcie na poziomie 43,59% głosów. Drugie miejsce zajęła Koalicja Obywatelska z poparciem na poziomie 27,40%, trzecie – Sojusz Lewicy Demokratycznej – 12,56%. W Sejmie swoich przedstawicieli będą mieli także: Polskie Stronnictwo Ludowe (8,55 %) oraz Konfederacja (6,81%).

Przekładając to na liczbę mandatów: PiS uzyskał 235 mandatów, KO – 134, SLD – 49, PSL-Kukiz – 30, Konfederacja – 11. Jeden mandat przypadnie przedstawicielowi Mniejszości Niemieckiej. Taki rozkład mandatów pozwoli Prawu i Sprawiedliwości na samodzielne rządy.

Nietypowa sytuacja miała miejsce w wyborach do Senatu RP. Tutaj także zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość (44,56% głosów), przed KO (35,66%). PSL uzyskał poparcie na pozio-

mie 5,72%, a SLD – 2,28%. Przekładając to na liczbę mandatów (w wyborach do Senatu były okręgi jednomandatowe) – PiS uzyskał 48 mandatów, KO –

43, PSL – 3, SLD – 2. Pozostałe 5 mandatów uzyskali kandydaci niezależni. Wstępne przymiarki wskazują, że władzę w Senacie przejmie zjednoczona opozycja.

Frekwencja wyniosła 61,74% (oddano ponad 18,5 miliona ważnych głosów). Najwyższa była w województwach: mazowieckim (69,46%), małopolskim (63,78%) i łódzkim (63,51%). Najniższa w opolskim (52,91%), warmińsko-mazurskim (53,61%) oraz podlaskim (56,97%).

WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU RP

	PiS	43,59%
	Koalicja Obywatelska	27,40%
	Lewica	12,56%
	PSL	8,55%
	Konfederacja	6,81%

Bank zatrudni niepełnosprawnych

Nowe miejsca pracy dla osób niepełnosprawnych w największym banku w kraju – PKO Banku Polskim – to efekt podpisanego porozumienia między Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych a tą jednostką. Instytucje podejmą wspólne działania w ramach realizowanej przez Fundusz kampanii „Aktywni Plus”.

Współpraca dwóch instytucji zwiększy szanse zatrudnienia osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy.

– Osoby niepełnosprawne są takimi samymi obywatelami jak wszyscy inni, mają takie same prawa, natomiast realizacja tych praw, możliwość korzystania z nich jest często ograniczona. Powinniśmy zrobić wszystko, żeby te osoby mogły w pełni korzystać z przysługujących im praw, w pełni uczestniczyć w życiu społecznym, żeby czuły się potrzebne i żeby wokół nich budować świat przyjazny i rozumiejący ich potrzeby i ich funkcjonowanie. Mamy dziś historycznie niski poziom bezrobocia w Polsce; jest to więc szansa także na zwiększenie poziomu zatrudnienia wśród osób niepełnosprawnych. Cieszę się, że PKO Bank Polski dołącza do grona pracodawców przyjaznych osobom niepełnosprawnym i ich zatrudnieniu – podkreślał Krzysztof Michałkiewicz, Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, Sekretarz Stanu w MRPiS.

Efektom porozumienia będzie zwiększenie liczby osób niepełnosprawnych zatrudnionych w PKO Banku Polskim. – Cieszymy się, że sygnatariuszem pierwszego porozumienia PFRON z przedstawicielem sektora finansowego jest PKO Bank Polski. To bank, który z zaangażowaniem odpowiada na potrzeby swoich niepełnosprawnych klientów – mówiła prezes zarządu PFRON Marlena Małag.

Prezes Funduszu dodaje, że program „Praca-Integracja”, w ramach którego dotychczas podpi-

sane zostały już porozumienia z Poczta Polską, Grupą Enea i PKN Orlen to inicjatywa skierowana do przedsiębiorców realizujących misję społecznej odpowiedzialności biznesu. – Chcemy rozwijać ten program, bo wiemy, że praca zawodowa jest dla osób niepełnospraw-



nych nie tylko źródłem dochodów, ale ma też wymiar rehabilitacyjny. Stają się one bardziej niezależne, wzrasta ich poczucie własnej wartości, aktywniej uczestniczą w życiu społecznym – wymieniła Marlena Małag.

– W PKO Banku Polskim mamy świadomość wymagań współczesnego rynku pracy, w tym potrzeb i możliwości osób niepełnosprawnych. Jesteśmy otwarci na różnorodność, a systemowych rozwiązań poszukujemy także w obszarze społecznej odpowiedzialności biznesu. Podejmujemy współpracę z PFRON, aby wesprzeć aktywizację społeczno-zawodową osób z niepełnosprawnościami – wskazał wiceprezes zarządu PKO Banku Polskiego Piotr Mazur.

Osoby z niepełnosprawnościami są w PKO Banku Polskim, nie tylko docenianymi pracownikami, ale również ważną grupą klientów. Bank od 100 lat aktywnie uczestniczy w przemianach społecznych i gospodarczych Polski. Podejmuje wiele inicjatyw, m.in. w każdej placówce banku osoby głuche mogą komunikować się z pracownikami za pośrednictwem tłumacza języka migowego Migam (online). Współkreuje również wspólne działania podmiotów polskiego

sektora finansowego służące przeciwdziałaniu wykluczeniu w dostępie do usług finansowych.

Pakiet programów PFRON „Aktywni Plus” ma zwiększać aktywność zawodową osób z niepełnosprawnościami i ułatwiać im zatrudnienie na otwartym rynku pracy. Inicjatywa obejmuje trzy programy, których budżet wynosi prawie 24 mln zł. Do współpracy przy realizacji projektu zaprosiliśmy szerokie grono podmiotów, wśród których znalazły się uczelnie („Absolwent”), organizacje pozarządowe, instytucje publiczne („Stabilne zatrudnienie”), a także spółki z udziałem Skarbu Państwa („Praca-Integracja”).

źródło: pfron.org.pl



Kto się nie rozwija, ten się zwija

Nazywam się Rafał Kondraciuk, mam 29 lat. Urodziłem się z wadą wzroku, którą wykryto dosyć późno, bo w wieku 2 lat. Od momentu wykrycia zaczęły wrodzonej, wieku 2 i 3 lat przeszedłem dwie operacje w szpitalu okulistycznym w Katowicach. Operacja pomogła, zaćma została usunięta, ale pozostała mi trwała wada wzroku (dalekowzroczność i zez zbieżny obu oczu). Od najmłodszych lat nosiłem bardzo grube okulary, co w latach 90-tych nie zawsze spotykało się ze zrozumieniem rówieśników. Kiedy poszedłem do tak zwanej szkoły masowej, nie było łatwo, bo każdy wytykał mnie palcami. Gdy miałem 8 lat rodzice znaleźli mi szkołę przystosowaną do kształcenia osób niewidomych i słabowidzących. Wiązało się to niestety z wyjazdem i pobytem w internacie. W tamtych czasach było to bardzo traumatyczne przeżycie, bo rodziców widziałem tylko w weekendy. Z czasem jednak zacząłem się do takiego trybu życia przyzwyczajać. W szkole z internatem skończyłem liceum i zdałem maturę. Od najmłodszych lat interesowałem się muzyką i dźwiękiem i już wtedy wiedziałem, kim chcę zostać w przyszłości i co chcę robić. W wieku 19 lat – podczas wakacji – stwierdziłem, że chce się całkowicie usamodzielnąć. Pewnego wakacyjnego dnia znalazłem pokój do wy-

jęcia we Wrocławiu i znalazłem swoją pierwszą pracę. W międzyczasie poszedłem do szkoły zaocznej i skończyłem kierunek zarządzanie zasobami ludzkimi. Potem wyniosło mnie do Krakowa, gdzie kształciłem się jako realizator dźwięku i pomyślnie zdałem egzaminy. Cały czas rozwijałem swoje muzyczne zainteresowania i mimo niepełnosprawności widzenia zacząłem

„ Pojechałem na kurs dla Dj'ów, gdzie byłem jedyną osobą niepełnosprawną, ale jakoś mi to już nie przeszkadzało. Życie nauczyło mnie, że moja niepełnosprawność to tak naprawdę tylko mała wada fabryczna. „

prowadzić imprezy okolicznościowe jako DJ. Po szkole realizacji stwierdziłem, że chcę coś więcej i że skoro już tyle osiągnąłem to warto iść dalej, bo „kto się nie rozwija – ten się zwija”. Pojechałem na kurs dla Dj'ów, gdzie byłem jedyną osobą niepełnosprawną, ale jakoś mi to już nie przeszkadzało, bo życie nauczyło mnie, że moja niepełnosprawność to tak naprawdę tylko mała wada fabryczna. Przecież uszy mam sprawne, głowę sprawną, ręce sprawne, więc jak się ma marzenia to trzeba do ich spełnienia dążyć.

Po zdanym kursie, zacząłem pracę w radiu we Wro-

clawiu, najpierw jako zwykły montażysta, ale potem okazało się że jestem wulkanem pomysłów i że powinienem ten wulkan emocji i pomysłów przekazać dalej. Zaczęło się tworzenie własnej audycji i tak pracowałem tam przez 4 lata. Słuchacze dawali mi potężną energię i nowe pomysły na rozwój samego siebie. Cały czas starałem się innym niepełnosprawnym pokazywać, że jak się ma marzenia i cele, to można je osiągnąć – tylko zamiast marzyć trzeba działać, a nie szukać wymówek. Dziś mija półtora roku mojej pracy w Radiu KSON, gdzie jestem montażystą, zastępcą redaktora naczelnego i dziennikarzem w jednym. Ciągle mam nowe pomysły i perspektywy rozwoju. Kiedyś ktoś mnie zapytał, czy moje działanie jest związane z tym, że próbuję komuś coś udowodnić? Nigdy tak nie myślałem, bo jedyną osobą, której chciałem coś udowodnić byłem ja sam. Jestem sobą i to jest najważniejsze. Robię to, co uwielbiam najbardziej i przy okazji cały czas się rozwijam.

Pamiętajcie! Niepełnosprawność to tylko wymówka, bo w każdym z nas jest coś wyjątkowego. Pomyśl, kim chcesz być lub co robić i to rób, a nie szukaj wymówek i przeciwności, bo większość z nich siedzi w naszych głowach.

Przesyłam Wam wiele pozytywnej energii.

Rafał

Dzień białej laski i „Przyjaciele niewidomych”

W latach 50. i 60. XX wieku w Stanach Zjednoczonych powstał ruch popularyzujących problemy osób z uszkodzonym wzrokiem. Dzięki jego działaniom Kongres przyjął uchwałę proklamującą 15 października Dniem Bezpiecznej Białej Laski (White Cane Safety Day). Po raz pierwszy był on obchodzony w 1964 r.

Pięć lat później w Colombo na Cejlonie Zgromadzenie Ogólne Międzynarodowej Federacji Niewidomych (obecnie Światowa Unia Niewidomych) przyjęła, że 15 października będzie Międzynarodowym Dniem Białej Laski – świętem osób niewidomych na całym świecie. Dzień ten ma przypominać o potrzebach osób z dysfunkcjami narządu wzroku, o tym, że chcą i mogą oni realizować swoje plany i marzenia, a także w pełni uczestniczyć w życiu społecznym.

Obecnie z lasek korzystają osoby niewidome. Nawet te, które mają przy sobie psa przewodnika lub posługują się elektronicznym wykrywaczem przeszkód. Bo biała laska jest nie tylko narzędziem pomocnym przy poruszaniu się, ale i znakiem rozpoznawczym osób z uszkodzonym wzrokiem. Ta ostatnia, niezwykle cenna funkcja, przydatna jest zwłaszcza w ruchu ulicznym. Laska jest ostrzeżeniem dla kierowców, aby w sposób szczególny uważali na osobę, która trzyma ją w dłoni. Laska zwraca też uwagę innych użytkowników ulic na przechodnia niewidomego, słabowidzącego, co ułatwia mu



uzyskanie pomocy. Konieczność używania białych lasek na ulicy została nawet wpisana do polskiego Kodeksu drogowego. Zgodnie z jego postanowieniami osoba niewidoma podczas samodzielnego poruszania się po drodze jest zobowiązana nieść białą laskę w taki sposób, aby była ona widoczna dla innych uczestników ruchu.

Rodzajów tej „blondynki” czy „białego kijka” jest wiele: składane, sztywne, teleskopowe, aluminiowe czy z włókna. Jednak wszystkie one łączy jedno – biały kolor na całym świecie. Na naszych ulicach można również spotkać osoby wyposażone w takie laski. Dobrze, że się nie krępują i pokazują się z nimi publicznie.

Praktycznie wszystkie koła, okręgi Polskiego Związku Niewidomych w okolicach 15 października organizują uroczyste obchody tego święta ludzi niewidomych, ociemniałych oraz słabo widzących. Nie inaczej było w cieszyńskim kole PZN, które obchody Dnia Białej Laski zorganizowało 16 października w Skoczowie. Zaproszeni byli członkowie koła, ich przewodnicy oraz wielu gości.

W pierwszej części, która

miała miejsce w skoczowskim „Teatrze Elektrycznym” odbyło się uroczyste wręczenie trzech odznak „Przyjaciela niewidomych” oraz przyjęcia w poczet koła dwóch członków nadzwyczajnych. Odznaki na wniosek Zarządu cieszyńskiego koła PZN uchwałą prezydium okręgu śląskiego, otrzymały: dr Agata Plech – ordynatorka oddziału okulistyki cieszyńskiego szpitala oraz właścicielka centrum okulistyki „Beskidmed”, Julia Raszka – Dyrektor Miejskiego Centrum Kultury „Integrator” w Skoczowie oraz Edyta Molęda – wicedyrektorka MCK „Integrator”, z pomocą której zorganizowano to spotkanie. Dzięki pani Edycie od trzech lat można co miesiąc darmowo oglądać w skoczowskim „Teatrze Elektrycznym” filmy z audiodeskrypcją.

– To pierwsza okulistka, która zwróciła się do nas z propozycją spotkań i prelekcji na temat chorób oczu od czasów nieżyjącej już niestety dr Pruchnickiej – mówiła o dr Agacie Plech prowadząca tę część uroczystości Prezes cieszyńskiego Koła.

– Skoczowski „teatr Elektryczny” jest jedynym miejscem na Śląsku, gdzie co miesiąc osoby z dysfunkcją wzroku mogą

bezpłatnie uczestniczyć w pokazach filmów z audiodeskrypcją. W kinach, gdzie odbywają się takie pokazy, widzowie muszą za nie płacić – powiedziała Prezes przed wręczeniem „Przyjaciela niewidomych” osobom z MCK.

Jadwiga Jakucińska oraz Zdzisława Burczak na ten sam wniosek otrzymały legitymacje członków nadzwyczajnych Polskiego Związku Niewidomych. To za pomoc niewidomym członkom rodziny oraz charytatywną pomoc dla cieszyńskiego koła PZN.

Zarówno odznaki jak i legitymacje wręczali Prezes Zarządu Okręgu Śląskiego PZN w Chorzowie Sebastian Biały oraz Wiceprezes Zarządu Okręgu Wiesława Kopoczek.



Po tej części zebrani na sali kinowej obejrzeli film z audiodeskrypcją „Poradnik pozytywnego myślenia”.

Po zakończeniu emisji udano się do Restauracji „Karet” na obiad i coś słodkiego do kawy, gdzie prowadzono rozmowy już

w mniejszych grupkach. Coroczne wydarzenie uznano za udane zarówno przez członków koła, jak i odznaczonych kolejnych „Przyjaciół niewidomych”.

Andrzej Koenig
niewidomy

Seniorzy rządzą w Kołobrzegu

Przez całe dwa dni (w piątek 27 i w sobotę 28 września) Kołobrzeg gościł seniorów z całej Polski.

Reprezentowali oni Uniwersytety Trzeciego Wieku oraz organizacje senioralne m.in. z: Golczewa, Goleniowa, Koszalina, Polic, Słupska, Witnicy, Szczecina, Kamienia Pomorskiego, Gniewu, Nowogardu, Barlin-

ka, Stargardu, z Iławy, Wejherowa, Bydgoszczy – i nie tylko, na zorganizowaną przez UTW w Kołobrzegu VII edycję niecodziennej imprezy, jaką są „Senioralia – Kołobrzeszkie Dni Seniora”. Pierwszego dnia w Regionalnym Centrum Kultury, odbyła się uroczysta inauguracja VII „Senioraliów”. Następnym punktem programu były wykłady po-

święcone tematyce senioralnej, w tym rosnącej aktywności oraz roli osób w wieku emerytalnym w codziennym życiu naszego społeczeństwa. Przypominano o profilaktyce leczniczej o jaką powinni zadbać seniorzy, aby ich życie było bardziej komfortowe, ostrzegano także przed zagrożeniem przestępczością, w tym np. oszustwami na tzw. wnuczka czy agenta CBŚ, na jakie szczególnie narażone bywają zwłaszcza osoby starsze. Drugi dzień „Senioraliów” był szczególnie radosny, wszyscy seniorzy mogli wykazać się kreatywnością i fantazją, ruszając spod Regionalnego Centrum Kultury przy ul. Solnej 1, w oryginalnych przebraniach w kolorowym korowodzie, który przeszedł ulicami miasta, w strefie nadmorskiej. Po powrocie, seniorzy z całej Polski, o uzdolnieniach artystycznych na scenie plenerowej Regionalnego Centrum Kultury wykonali piosenki, wystawili przygotowane wspólnie skecze, scenki rodzajowe.



Członkowie UTW w Kołobrzegu, razem z kolegami z innych miast ruszyli spod RCK ubrani w fantazyjne stroje.

Tekst i foto: JW

Pomyślmy o słabszych

Nie bądźmy obojętni na los drugiego człowieka. Widząc bezdomnego, pomóżmy mu – to apel po niedawnym spotkaniu w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze. Wiele miast w Polsce już przygotowuje się do akcji Zima 2019/2020. Niektóre już ją rozpoczęły.



Białostoccy strażnicy miejscy już rozpoczęli akcję „Zimowy Ratownik”.
Fot. Straż Miejska w Białymstoku

Na początku października w Jeleniej Górze ruszyła ogrzewalnia dla osób potrzebujących, w której jest 10 miejsc. W chłodne wieczory można tu przyjść, ogrzać, napić się gorącej herbaty.

MOPS przygotował też ulotkę, w której znajdują się podstawowe informacje o tym, kto może udzielić pomocy. Jest tam na przykład wykaz noclegowni w Jeleniej Górze i okolicach. Ulotki te trafiają do urzędów, innych instytucji publicznych, spółdzielni mieszkaniowych itp.

50 obiadów każdego dnia

W Jeleniej Górze, oprócz wspomnianej noclegowni, działa także schronisko dla bez-

domnych mężczyzn oraz noclegownia dla mężczyzn. Ogółem mogą one pomieścić niespełna sto osób. Ponadto, w schronisku codziennie wydawane są obiady dla osób potrzebujących (nie tylko bezdomnych). Codziennie wydawanych jest około 50 porcji zupy z wkładką.

Obecny na spotkaniu zastępca prezydenta Jeleniej Góry Janusz Łyczko przyznał, że miasto jest dobrze przygotowane na nadejście mrozów. – Liczę, że każdy bezdomny otrzyma niezbędną pomoc – podkreślił. Dodał też, że miasto czyni starania o to, by przenieść ogrzewalnię do innego, większego pomieszczenia. Wówczas mogłaby przyjąć więcej, jak 10 osób.

Niech nas to nie zmyli

Według danych z ubiegłorocznego liczenia bezdomnych, na terenie Jeleniej Góry jest 121 bezdomnych mężczyzn i 3 kobiety. – Niech te liczby nas nie uspokajają – powiedział Bogusław Gałka, prezes Towarzystwa Pomocy im. Brata Alberta w Jeleniej Górze. – Osoby bezdomne często migrują i jest duże prawdopodobieństwo, że podczas liczenia nie było ich – dodał.

Przyznał też, że pomoc potrzebującym, oferowana przez miasto, jest bardzo duża. – Jesteśmy na pewno w pierwszej dziesiątce miast w Polsce pod tym względem – przyznał.

W Jeleniej Górze nie ma co prawda noclegowni ani schroniska dla kobiet, ale nie zostaną one bez pomocy. – Podpisaliśmy porozumienie z ośrodkiem Markot w Wałbrzychu. Od października mamy w tym ośrodku do dyspozycji od 3 do 5 miejsc dla kobiet – powiedział Wojciech Łabun, dyrektor MOPS-u.

Jak podkreślił B. Gałka, Jelenia Góra jest w czołówce miast w Polsce pod względem organizacji pomocy osobom bezdomnym. W większości dużych miast działają schroniska dla osób, które nie mają dachu nad głową, często też uruchamiane – jak w przypadku Jeleniej Góry – są ogrzewalnie.

W Białymstoku też już działają

Dla przykładu, Straż Miejska w Białymstoku (4 listopada) rozpoczęła akcję „Zimowy Ratownik”. Strażnicy miejscy pomagają osobom bezdomnym przetrwać

najtrudniejszy dla nich zimowy czas.

– Każdego dnia funkcjonariusze odwiedzać będą pustostany, węzły ciepłownicze, klatki schodowe, piwnice oraz inne miejsca, gdzie mogą przebywać osoby bezdomne – czytamy w zapowiedzi. – Informowane one będą o miejscach, w których mogą uzyskać pomoc i specjalistyczną opiekę.

W sytuacji zagrożenia życia lub zdrowia, obowiązkiem strażników jest, w zależności od sytuacji, przewiezienie bezdomnego do noclegowni, ogrzewalni lub Izby Wytrzeźwień. Natomiast, jeżeli stan zdrowia osoby bezdomnej budzi niepokój funkcjonariusza, na miejsce wzywane jest pogotowie ratunkowe.

Interwencji jest sporo

Białostocka Straż Miejska w ubiegłym roku podjęła blisko 2200 interwencji w sto-



Jeleniogórska straż miejska stale kontroluje miejsca, w których mogą przebywać osoby bezdomne

sunku do osób narażonych na wychłodzenie organizmu. – Ponad 750 osób zostało przewiezionych do izby wytrzeźwień, 65 przewieziono do ogrzewalni a 57 osób przekazano załodze pogotowia ratunkowego – informuje straż.

Informacje na temat pomocy można znaleźć na stronach internetowych miast bądź w miejscowych jednostkach policji. Najważniejsze, aby widząc bezdomnego/potrzebującego, nie pozostawać obojętnym.

R. Z.

JEST MNIEJ, ALE...

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w ubiegłym roku podało, że liczba osób bezdomnych zmniejszyła się w Polsce o 2,7 tysiąca osób, w porównaniu z rokiem 2015. Tak wynikało z ogólnopolskiej akcji liczenia bezdomnych, która przeprowadzono w pierwszej połowie 2018 roku.

W momencie badania zarejestrowano 33 408 bezdomnych, z czego 83,5 procent to mężczyźni (27 911 osób) a 16,5 procent – kobiety (5 497 osób).

Najwięcej osób bezdomnych przebywa w województwie mazowieckim (4 785 osób), śląskim (4 782 osoby) i pomorskim (3 319 osób). Najmniej w województwie podlaskim (693 osoby), świętokrzyskim (762 osoby) oraz lubuskim (886 osób).

Wśród przebadanych osób 26 900 (80,52%) przebywało w placówkach instytucjonalnych, a 6 508 (19,48%) poza nimi. Główną przyczyną bezdomności, którą wskazały osoby bezdomne były: eksmisja, wymeldowanie – 45% oraz konflikt rodzinny – 36,39%. W dalszej kolejności znalazły się: uzależnienie – 29,2% i bezrobocie, brak pracy – 17,3%.

Najwięcej osób bezdomnych jest w przedziale wiekowym 41-60 lat (16 029 osób), większość osób bezdomnych ma wykształcenie zawodowe (13 388 osób) oraz podstawowe (ponad 10 tys. osób).

Najczęściej utrzymują się one z zasiłków z pomocy społecznej oraz ze zbieractwa. Prawie 17 procent bezdomnych nie ma żadnych źródeł dochodu.

Niezwykli nauczyciele dla niezwykłych uczniów

To tytuł projektu, który realizowano w Zespole Szkół Ogólnokształcących i Technicznych im. J. Śniadeckiego w Jeleniej Górze. Dzięki szkoleniom grupa nauczycieli mogła zwiększyć efektywność w kształceniu dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.



Projekt miał na celu szkolenie nauczycieli. W dobie edukacji włączającej, kiedy uczniowie z różnymi potrzebami specjalnymi przychodzą do szkoły – nauczyciele czują się niewykwalifikowani do pracy z nimi. W związku z tym pojawił się pomysł projektu, w ramach którego uczestniczyliśmy w szkoleniach zagranicznych, a także obserwowaliśmy pracę w placówce partnerskiej w Sewilii (Hiszpania) – powiedziała Maja Huminiłowicz, koordynatorka projektu. – W projekcie wzięło 9 nauczycieli,

wraz z dyrektorką ZSOiT. 6 nauczycieli uczestniczyło w kursach doskonalących, 2 doszkałało się z języka obcego, a dodatkową atrakcją była obserwacja pracy w Hiszpanii – w szkole, która uczy na poziomie gimnazjalnym oraz technicznym – dodała M. Huminiłowicz, która podkreśla wagę szkolenia praktycznego, które pozwoliło wykorzystywać odpowiednie techniki w codziennej pracy z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

– Szkolenie dało mi bardzo dużo. Nie ma co ukrywać,

uczniów o specjalnych potrzebach edukacyjnych jest coraz więcej. Przed tym projektem czułam się niedoinformowana, ale w tej chwili dużo więcej wiem i potrafię tym dzieciom pomóc – podkreśliła Monika Salamon, nauczycielka języka angielskiego w ZSOiT.

– Niezwykły uczeń, to ten, któremu trzeba więcej czasu poświęcić. Niezwykli nauczyciele pojęli, nauczyli się i wprowadzają to w swoje działania – powiedziała Elwira Kozak, dyrektorka „Śniadeckiego”. – Najgorzej jest stanąć w miejscu i nie rozwijać się. Każda trudność, to wyzwanie, a umiejętność radzenia sobie z problemami, to kolejny krok do przodu – dodała dyrektorka, która zaznacza, że uczniom o specjalnych potrzebach trzeba po prostu poświęcić więcej czasu i nie mogą być w żaden sposób stygmatyzowani.

W ramach spotkania podsumowującego projekt „Niezwykli nauczyciele dla niezwykłych uczniów” otwarto też wystawę o tym samym tytule. Ponadto przybliżono zgromadzonym założenia projektu i jego przebieg.

Przemek Kaczalko

Fot. Przemek Kaczalko



Dostępność stron internetowych WCAG 2.0 i 2.1

Ileokroć poruszany jest temat dostępności stron internetowych, zazwyczaj szybko wspominany jest tajemniczy skrót „WCAG 2.0”. Czym zatem on jest?

WCAG (z ang. Web Content Accessibility Guidelines, czyli „Wytyczne dotyczące dostępności treści internetowych”) to zbiór rekomendacji, których należy przestrzegać, aby zapewnić dostęp do treści internetowych możliwie szerokiej grupie użytkowników, włączając w to osoby niepełnosprawne. Obecna wersja dokumentu WCAG (2.0) została opublikowana w roku 2008.

Dokument WCAG 2.0 zbudowany jest wokół czterech zasad:

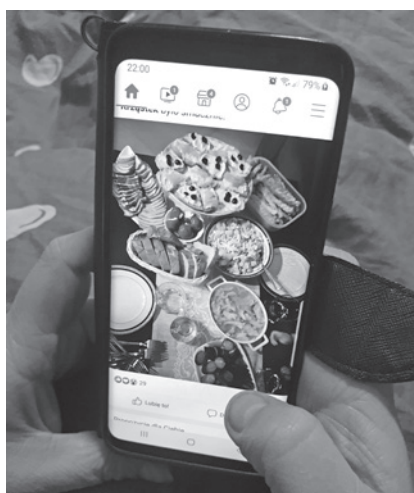
1. Postrzegalność – informacje oraz komponenty interfejsu użytkownika muszą być przedstawione użytkownikom w sposób dostępny dla ich zmysłów.
2. Funkcjonalność – komponenty interfejsu użytkownika oraz nawigacja muszą być możliwe do użycia.
3. Zrozumiałość – informacje oraz obsługa interfejsu użytkownika muszą być zrozumiałe.
4. Solidność – treść musi być solidnie opublikowana, tak, by mogła być skutecznie interpretowana przez różnego rodzaju oprogramowania użytkownika, w tym technologie wspomagające.

WCAG 2.0 rozpoznaje trzy poziomy zgodności z wytycznymi: A (pojedyncze A), AA (podwójne A) i AAA (potrójne A).

Kryteria na poziomie A definiują najbardziej podstawowe wymogi dostępności; serwis internetowy, który nie spełnia wymagań na poziomie A, zawiera poważne bariery, uniemożliwiające korzystanie z niego wielu grupom użytkowników.

Poziom AA jest powszechnie uważany za optymalny poziom dostępności i wymaga spełnienia wszystkich kryteriów sukcesu na poziomie A i AA.

Poziom AAA określa najwyższy poziom zgodności z WCAG 2.0. Wytyczne na poziomie AAA są często trudne do spełnienia, i dlate-



go organizacje i firmy bardzo rzadko wyznaczają go sobie za swój cel.

Techniki

Tak więc wersja 2.0 ma już 11 lat i nie uwzględnia zmian, które w ostatnim czasie zaszły w świecie IT. Mowa tu przede wszystkim o szybkim rozwoju technologii mobilnych. W roku 2008 przeglądarki mobilne odpowiadały za mniej niż 1% globalnego ruchu sieciowego, obecnie smartfony i tablety generują ponad 50% ruchu.

W wersji 2.0 zauważono również pewne braki w kwestii dostępności dla osób słabowidzących oraz osób z niepełnosprawnością intelektualną. Dlatego od kilku lat trwały prace nad WCAG 2.1, która to wersja została wreszcie formalnie opublikowana w czerwcu 2018 r.

Wersja 2.1 jest wstecznie kompatybilna z WCAG 2.0. Oznacza to, że WCAG 2.1 zawiera wszystkie wytyczne i kryteria z WCAG 2.0, a jeśli strona internetowa jest zgodna z WCAG 2.1, to automatycznie jest również zgodna z WCAG 2.0.

Nie zmieniły się stosowane w standardzie poziomy zgodności: A, AA oraz AAA.

Poniżej podajemy nowe kryteria, które pojawiły się w WCAG 2.1:

- Orientacja – zawartość powinna wyświetlać się i działać tak samo w każdej orientacji ekranu (pionowej/poziomej).
- Określenie przeznaczenia elementów wejściowych.

- Dopasowanie do szerokości – zawartość na ekranie powinna być wyświetlana tak, by nie było konieczne przewijanie ekranu w poziomie.
 - Kontrast elementów nietekstowych.
 - Odstępy w tekście – osoby słabowidzące powinny mieć możliwość zmiany odstępu między wierszami, akapitami, słowami i literami.
 - Zawartość wyświetlana pod wskaźnikiem lub po oznaczeniu fokusem.
 - Znakowe skróty klawiszowe.
 - Limity czasowe – jeśli brak aktywności może spowodować utratę danych, to należy poinformować o tym użytkownika. Przykładem może tu być zamknięcie częściowo wypełnionego formularza przelewu na stronie banku po kilku minutach bezczynności.
 - Animacja po interakcji.
 - Gesty wskaźnikowe.
 - Anulowanie zdarzeń wskaźnika – jeśli użytkownik przypadkiem dotknie jakiegoś elementu, to musi mieć możliwość anulowania związanej z nim czynności np. poprzez przesunięcie palca na inny element przed jego podniesieniem.
 - Etykieta w nazwie.
 - Wzbudzanie ruchem.
 - Rozmiar celu – jeśli jakiś element może być obsługiwany poprzez jego dotknięcie, to musi on mieć odpowiedni rozmiar (min. 44×44 piksele CSS).
 - Współwystępujące mechanizmy wejścia.
 - Komunikaty o stanie.
- Standard WCAG 2.1 uzupełnia luki, które w ciągu ostatnich 10 lat ujawniły się w wersji 2.0. Bardzo dobrą praktyką jest aby wszystkie strony internetowe, które powinny być do roku 2020 dostosowane do wytycznych dostępności, a jest ich prawie 90 procent były już projektowane zgodnie z WCAG 2.1 by nie było potrzeby później ich poprawiania.

Andrzej Koenig
Niewidomy

Dobre rady

Muszę się panu pochwalić, panie redaktorze, że jakieś trzy tygodnie temu moja sytuacja finansowa zaczęła się znacznie poprawiać. A stało się tak dzięki dobrym radom umieszczanym w moim ulubionym tygodniku. Przeczytałam, że tubkę po paście do zębów lub kremie należy przeciąć nożem, a wtedy jeszcze przez kilka dni można ze ścianek wyskrobywać resztki. Tak zrobiłam i okazało się, iż zaoszczędziłam jakieś 27 groszy.

O wiele więcej zyskałam, chyba nawet nieco ponad 2 złote, kiedy zatkała mi się rura w umywalce. Zgodnie z radą tygodnika zamiast środka chemicznego wrzuciłam do odpływu dwie tabletki aspiryny, oczywiście przeterminowane, zalałam octem, potem ciepłą wodą. Po kilku minutach rura beknęła na znak zadowolenia i się odetkała.

Znalazłam też informację co zrobić z brudnymi słoikami, na przykład po śledziach w oleju. Redaktorzy napisali, że aby je dobrze wymyć trzeba do nich włożyć kilka torebek herbaty, zalać wrzątkiem i zostawić na kilka godzin. Zużyte torebki podarowali mi życzliwi sąsiedzi. Słoik wyglądał tak jakby przed chwilą opuścił hutę szkła. Schowałam do niego zaoszczędzone środki finansowe z myślą o ich zainwestowaniu.

Okres sukcesów jednak się skończył, kiedy w praktyce postanowiłam wypróbować radę dotyczącą sprawdzania świeżości arbuzów. Według mojego tygodnika owoc przykładamy do ucha i naciskamy. Jeśli usłyszymy stuknięcie można bez obawy o własne zdrowie iść z nim do kasy. Nacisnęłam i nic nie usłyszałam, ale jedno ucho niezbyt dobrze działa. Nacisnęłam mocniej i wtedy owoc eksplodował. Rozprysnął się w promieniu mniej więcej pięciu metrów,

a sporo kawałków wpadło za mój obfity biust. Musiałam zapłacić za szkody, a w domu zająć się bluzką.

Po wypraniu plamy zniknęły, ale bluzka nie była już taka jak 23 lata temu, kiedy dostałam ją w spadku po ciotce. Wtedy sobie przypominałam, że mój tygodnik podał pięć sposobów na to co zrobić, aby zniszczone czarne ubrania odzyskały dawny blask. Podczas prania należy dodać: octu spirytusowego, jasnego piwa, czarnego pieprzu, soli lub kawy. Dla lepszego efektu wszystko wrzuciłam do pralki, ale go nie uzyskałam. Bluzka przypominała surowiec wtórny.

Porażka nie zniechęciła mnie jednak do korzystania z dobrych rad w moim ulubionym tygodniku. Może popełniłam jakiś błąd przy ich realizacji? Pamiętam chociażby, że piwa miała być jednak szklanka, a ja przysałam się do butelki i chyba zostało w niej znacznie mniej.

Ziuta Kokos

Warto przeczytać

O książce Magiczne Drzewo

Tom 1. Czerwone krzesło

Autor: Andrzej Maleszka



Książka opowiada o losach trójki rodzeństwa, które w trakcie burzy odkryło, że znalezione w rzece stare krzesło ma właściwości czarnej magii. Na początku świetnie się bawią, spełniając wszystkie swoje zachcianki. Chcą, by woda w kranie stała się colą. Zamieniają swoją ciotkę, która miała się nimi opiekować, w małą dziewczynkę. Książka pod tytułem „Magiczne Drzewo” jest powieścią fantastyczną, która ma na celu rozwijać

wyobraźnię, zarówno dzieci, jak i dorosłych. Powieść ta ukazuje walkę samotnych, zrozpaczonych dzieci o powrót rodziców do domu. Bohaterowie nagle zaczynają zdawać sobie sprawę z tego, że ich lekkomyślność w kwestii spełnienia życzeń mogła doprowadzić do tego, że już nigdy nie zobaczą swoich najbliższych. Lektura powstała na podstawie filmu i jest naprawdę godna polecenia.

A.T.

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych

serdecznie zaprasza do korzystania z usług

CENTRUM INFORMACJI I WSPARCIA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Centrum Informacji oferuje osobom niepełnosprawnym, rodzinom, opiekunom oraz pracodawcom i instytucjom zainteresowanym problematyką rehabilitacji społeczno-zawodowej bezpłatnie:

- porady i informacje w zakresie problematyki społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych
- porady prawne
- porady psychologa
- pośrednictwo pracy z możliwością korzystania z ofert pracy
- porady Społecznego Rzecznika Osób Niepełnosprawnych i Pacjentów Ziemi Jeleniogórskiej
- porady mediatora sądowego
- porady asystenta rodziny
- porady dietetyka

**CENTRUM CZYNNE JEST:
PONIEDZIAŁEK – PIĄTEK 10.00-16.00**

tel. 75 752 42 54, 795 650 990

infolinia 800 700 025

NAPISZ DO NAS! **info@kson.pl**

Mediator ds. Karnych i Cywilnych

Dorota Gniewosz

Radca Prawny

Mateusz NOWAK

Radca Prawny

Bernadetta BASZAK

Psycholog

Ewa KNYCHAS

Doradca ds. poradnictwa
socjalnego i rodzinnego
Alicja MROCZKOWSKA

Dietetyk

Paulina DOBROWOLSKA

*Bezpłatne porady prawne dla
osób niepełnosprawnych*

*(terminy porad uzgadniane
w biurze KSON lub telefonicznie)*

INFORMACJE I ZAPISY

w biurze KSON

ul. Osiedle Robotnicze 47A,
tel. 75 752 42 54

Redaguj BIULETYN razem z nami!

Zapraszamy do współredagowania biuletynu
Niepełnosprawni Tu i Teraz

Czytelniku!

Coś Cię denerwuje, chcesz zabrać głos w ważnej sprawie, opisać własne przeżycia, podzielić się doświadczeniami? Czekamy na listy, spostrzeżenia, artykuły dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych.

Materiały prosimy przesyłać pod adres:

Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych,
ul. Osiedle Robotnicze 47A,

58-500 Jelenia Góra z dopiskiem „BIULETYN”
lub drogą elektroniczną na adres: biuro@kson.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian redaktorskich w nadesłanych artykułach.

SPOŁECZNY RZECZNIK OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PACJENTÓW ZIEMI JELENIÓGÓRSKIEJ

przyjmuje we wtorki

w godz. 11.00-13.00

i czwartki w godz. 13.00-15.00

w biurze Karkonoskiego Sejmiku

Osób Niepełnosprawnych

Osiedle Robotnicze 47A

w Jeleniej Górze

Zapraszamy do Karkonoskiego Klubu Seniora i Wolontariusza!



**WYJDŹ
Z DOMU
I ZARABIAJ**

Dla nas najważniejszy jesteś Ty!

Znajdziemy pracę idealnie **dopasowaną**
do Twoich potrzeb i możliwości.

Oferujemy pracę **stałą i dorywczą**.
Również **dla osób niepełnosprawnych**.

Oferowane branże:

- usługi porządkowo-czystościowe
- fizyczna ochrona mienia
- catering
- techniczna obsługa nieruchomości

Nie wymagamy doświadczenia.

Wejdź na stronę: stacjarekrutacja.pl
i wybierz kierunek **PRACA!**
lub zadzwoń: 71 711 01 44



**ZADBAMY
O CIEBIE!**



**RADIO
KSON**

**RADIO
PEŁNE
PASJI**

☎ 690 680 050
e-mail: radio@kson.pl
facebook.com/radiokson

Korzystając z telefonu komórkowego
można wysłać SMS na nr. 690-680-050
o treści "Link do radia". Wiadomością
zwrotną otrzymają Państwo sms'a z
linkiem uruchamiającym Radio KSON

SŁUCHAJ NAS NA: www.radiokson.pl



Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych ul.. Osiedle Robotnicze 47A, 58-500 Jelenia Góra